

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty:

we Lwowie
bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5'30
z dostawą do domu . . . zł. 6'10
na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 6'10
za granicą . . . zł. 9'00
Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji 25 gr.

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar dział gospodarczy, paszliw tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—, Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zaszczytnym miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.550. — Telef. Redakcji 27 i 7192, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27

Polska walcząca po latach trzynastu.

Dzień trzynastej rocznicy odrodzenia Polski do państwowego bytu, nie zastaje nas w atmosferze ślankowej bez troski, niefrasobliwie spokojnego konsumowania dóbr i korzyści, jakich oczekiwali ci wszyscy, którzy w powrocie do życia Państwie widzieli tylko znakomitą okazję do wywalczenia maksimum praw obywatelskich, nieprzewidywali natomiast konieczności ciągłej walki o utrwalenie niepodległości, potrzeby ofiar wszystkich razem i każdego z osobna na rzecz, dla potęgi i wielkości zmartwychwstałej Ojczyzny.

Dzisiaj jednak, każdy obywatel coraz namacalnie doświadcza, że ta psychologia konsumenta, że ten odbiorczy stosunek „wolnego” i natkanego żądzą „praw” człowieka do Państwa, sam przez się, niezależnie od złej czy dobrej koniunktury, niemoralny — stał się wręcz niemożliwy w obliczu twardej prawdy życia; że, aby stać się naprawdę wolnym, niepodległym, musi obywatel walczyć nie z Państwem ale, przeciwnie, o Państwo, walczyć ciągle, nieznużenie z niebezpieczeństwami, jakie ze wszystkich stron temu Państwu zagrażają; bo coraz bezsporniejszą staje się dla wszystkich prawda, że właśnie i tylko Państwo, Państwo silnie rządzone, Państwo o duży wewnętrzny i zewnętrzny autorytet — jest najlepszym gwarantem i stróżem praw obywatelskich, dobra i spokoju całej ludności.

I tak, jak przed laty trzynastoma powstała Polska do niepodległości wśród zgorzelin wojennych, wśród milknącego po latach czterech huk armat i karabinów, wśród bohaterstwa porywów Lwowa, Wielkopolski, rozbrajań okupantów zaborczych — tak i dziś, choć w innych już całkiem warunkach, wśród gorączkowego wysiłku pracy, wśród olbrzymich wysiłków Rządu, samozaparcia całego społeczeństwa, wśród nie mniej heroicznej walki z nędzą, bezrobociem, krzywdą świata pracy — utrwała Polska swój byt niepodległy, poprzez niezmiernie trudności przedziera się z niezłomną wolą zwycięstwa, z niezachwianym męstwem ku lepszymu jutru.

Alie nietylko materialnym, gospodarczym niebezpieczeństwom szalejącego kryzysu światowego stawić musi Polska odrodzona czoło. Ciężar i nasilenie walki potęguje fakt, że walczyć musi w dalszym ciągu z małodusznością części własnego społeczeństwa, z przywarą i nałogami, odziedziczonymi po długiej wiekowej nocy niewoli politycznej, z anarchizmem, negatywnym, seryjnym w stosunku do własnego Państwa instynktami tych obywateli, którzy ponad wszystko ukochali siebie, swoje prawa, swoje egoistycznie klasowe czy partyjne wolności i przywileje.

My obóz myśli i pracy państwowej, my obóz najwyższej świadomej odpowiedzialności za utrzymanie skarbu bezcennego, jakim jest odzyskane Państwo, my obóz wyteżonej woli i nieprzerwanej walki o moc i wielkość tego Państwa — nie mamy ani przez chwilę wątpliwości, jaki musi być i będzie ostateczny wynik tej walki. Nigdy wśród nas nie było małości ducha, de-

zercji z posterunku, najbardziej na front wysuniętego, nigdy nie rozkładał nam woli jad niewiary czy zwątpienia. Byliśmy w dobie niewoli, we wcieleńiach naszych wielkich przodków, obozem Polski walczącej o Państwo na pobożowskich, rozsianskich po całej naszej ziemi, byliśmy obozem żołnierskim czasu wojny światowej, jesteśmy i dziś tymi samymi: żołnierzami karnymi, na rozkaz wodza zawsze gotowymi do twórczej pracy państwo-

wej, do pracy realnej, pozytywnej, gardzącej defetyzmem, ławą, bezpłodną krytyką, psychiką wiecznego malkontenta, niezadowolenia.

Są trudności? Jest walka? Jest niebezpieczeństwo? Odpowiadamy na te pytania słowami Adama Skwarczyńskiego: „Jeśli są trudności, jeśli wre walka, jeśli zagrażają niebezpieczeństwa — warto żyć”.

Bo wartość, bo radość, duma i siła życia sprawdza się najnieomyślniej, naj-

prawdziwiej w walce, w zwycięskim pokonywaniu przeszkód, w żołnierskim odpieraniu niebezpieczeństw.

Tę wartość życia w trzynastą rocznicę odrodzenia Ojczyzny — odczuwamy bardziej, silniej, niż kiedykolwiek, właśnie dzisiaj, gdy na frontach rozgrywanej się walki o przyszłość Państwa, cała, niedzielona z nikim odpowiedzialność, spoczywa na naszych barkach.

==□==

W Wilnie zabity został student podczas wczorajszych zajęć na uniwersytecie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 listopada. (B). Z Wilna donoszą: Dziś w godzinach przedpołudniowych wydarzył się w gmachu Instytutu anatomicznego Uniwersytetu Stefana Batorego tragiczny wypadek.

Uderzeniem kamienia w głowę zabity został student I. roku prawa tego Uniwersytetu, Stanisław Wacławski.

W godzinach porannych do instytutu anatomicznego przybyła grupa studentów Żydów na normalną pracę. Po pewnym czasie zjawiała się grupa studentów Polaków i przystąpiła do usuwania z sal studentów Żydów.

Żydzi usunięci z instytutu, skupili się przed gmachem. Zaczęły napływać większe grupy studentów żydowskich, by przyjąć z pomocą swym współwznowcom. Jednocześnie zjawili się oddział policji, który starał się niedopuszczyć do starć.

Studenci Żydzi usiłovali przedostać się siłą do wnętrza instytutu anatomicznego.

Wstępu do gmachu bronił im student chrześcijanie. W bramie gmachu i na ulicy wywiązywały się mimo energicznej postawy policji,

utarczki na laski i kamienie.

W pewnej chwili padł kamień i ugodził w głowę studenta Stanisława Wacławskiego, zadając mu ranę tłuczona czaszką. Ranny upadł. Przewleczono go do szpitala św. Jakóba, gdzie po upływie kilku godzin ranny skonał.

Dotychczas

nie ustalono, z czyjej ręki padł kamień.

który pozbawił życia studenta Wacławskiego, mimo że energiczne dochodzenie prowadzone są od pierwszej chwili. Ustalenie osoby mordercy napotyka na duże trudności, gdyż przed gmachem Instytutu anatomicznego walczyły z sobą drobne grupy studentów i po zlikwidowaniu przez policję poszczególnego starcia, wywiązywały się natychmiast coraz to nowe utarczki.

Na mocy decyzji senatu Uniwersytetu Stefana Batorego,

wykłady na Uniwersytecie zostały aż do odwołania zawieszono.

W związku z tym tragicznym wypadkiem „Gazeta Warszawska” wydała w Warszawie dodatek nadzwyczajny, pt.: „Żydzi zamordowali dwóch studentów Polaków”. O zabiciu drugiego studenta w Wilnie i w Warszawie nic nie wiadomo. Wiadomość tę należy uważać za zmyśloną.

Po rozejściu się wiadomości o zabiciu studenta Wacławskiego w Wilnie, doszło zarówno w Wilnie jak i w Warszawie do nowych demonstracji.

Wilno, 10 listopada. (PAT). Dziś o godzinie 16 wyruszył pochód, złożony ze studentów, przez ul. Zamkową, pl. Katedralny i ul. Mickiewicza, w stronę szpitala św. Jakóba, gdzie się znajdują w kostnicy zwłoki ś. p. Wacławskiego.

Na ul. Mickiewicza przyłączył się do pochodu

motloch uliczny, który zaczął rozbijać szyby sklepowe.

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej.)

O 35 proc. podskoczyła cena zboża w Stanach Zjednoczonych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 listopada. (G). Zwyczajka cen zboża na rynkach światowych trwa. Na giełdzie w Chicago ceny zboża nadal silnie zwyżkują. W porównaniu z cenami z przed miesiąca,

zboże zwyżkuje o 20 do 35 proc. Nie należy spodziewać się rychłego spadku cen.

Według zdania sfer giełdowych, głów-

ną przyczyną haussy jest fakt, że Argentyna i Australia wkroczyły w okres przednowkowy i nie posiadają zapasów zeszłorocznych, wobec czego inne kraje importerskie zmuszone są do czynienia zakupów w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. Ponadto Rosja zmuszona jest zakupywać zboże również zagranicą.

Sesja Rady Ligi — w Paryżu. Min. Zaleski wyjeżdża do Paryża w sobotę.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 listopada. (B). Sekretarz generalny Ligi Narodów sir Drummond zawładamił wszystkich członków Rady Ligi w imieniu urzędującego przewodniczącego Brianda, że nadzwyczajna sesja Rady Ligi Narodów została zwołana przez Brianda na dzień 16 bm. do Paryża. Sesja Rady odbywać się będzie w lokalu Ministerstwa

spraw zagranicznych na Quai d'Orsay. Minister August Zaleski jako członek Rady Ligi wyjeżdża do Paryża na tę sesję dnia 14 bm., w towarzystwie szefa gabinetu Szumłakowskiego oraz naczelnika wydziału ustrojów międzynarodowych Raczyńskiego.

==□==

(Dalszy ciąg depezy ze str. 1-szej).

Policja, oddzieliwszy ten tłum od pochodu studentów, zachowujących spokój, tłum rozprószyła.

Wybito kilkanaście szyb przy ul. Mickiewicza i Zawalnej. Przed szpitalem pochód rozszedł się zupełnie spokojnie.

Święto P. P. w Warszawie.

Warszawa. 10 listopada. (PAT). 10 b. m., jako w przeddzień dorocznego święta korpusu policyjnego, w świątyniach wszystkich wyznań w Warszawie odbyły się uroczyste nabożeństwa żałobne za poległych policjantów.

O godzinie 11 odbyła się św. Msza żałobna w kościele Pokarmelickim. Przed kościołem ustawił się pluton policji, oraz delegacje policji ze wszystkich województw. Komendant główny P. P., pułk. Jagrym Maleszewski przyjął raport od dowódcy plutonu.

Przed wielkim ołtarzem zajęli miejsca wicepremier Nakonecznikow-Klukowski, minister Pieracki, wicemin. Stamirowski i inni.

Po nabożeństwie plk. Maleszewski dokonał odsłonięcia tablicy z nazwiskami poległych policjantów w roku 1931.

O godz. 14.30 delegacja policji złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. W sali honorowej Gł. Komendy Policji przed frontem zgromadzonych oddziałów nadkomisarz Kusinowski odczytał następującą depezę, którą marszałek Piłsudski przesłał na ręce gł. komendanta P. P.:

„Naszej dzielnej policji przesyłam w dniu dorocznego święta serdeczne życzenia dalszych najchlubniejszych płonów w służbie Ojczyzny”. Podp.: Józef Piłsudski, minister spraw wojsk. (Przebieg święta P. P. we Lwowie podajemy na str. 7).

W Stanisławowie.

Stanisławów. 10 listopada. (PAT). Dziś odprawiona została w kolegiacie lacińskiej św. Msza żałobna za 22 funkcjonariuszów służby bezpieczeństwa publicznego, którzy polegli w obronie współobywateli na terenie województwa stanisławowskiego.

PRZEMYSŁOWCY NAFTOWI U P. PREZYDENTA.

Warszawa, 10 listopada. (PAT.). P. Prezydent Rzplitej przyjął dziś delegatów przemysłu naftowego w osobach prof. Z. Bielskiego, Wł. Długosza, inż. Karpińskiego i inż. Piotrowskiego. Delegacja wręczyła p. Prezydentowi medal pamiątkowy in. Łukasiewicza, pioniera stosowania technicznych przetworów ropy naftowej.

BANDYCI ZNÓW GRASUJĄ W HORODENCE.

Stanisławów. 10 listopada. (PAT). Na dom Józefa Elberga w Horodence napadło dziś w nocy dwóch sprawców z rewolwerami i po steroryzowaniu domowników, zrabowali weksle na 110 dolarów, książeczkę PKO na 200 zł., ponadto gotówkę kilkanaście dolarów, zegarek złoty i różne inne przedmioty.

Ustalono, że jednym z napastników był ścigany bandyta Andrzej Czajowski, za którym zarządzono pościg.

ZABURZENIA NA UNIWERSYTE- TACH HISZPAŃSKICH.

Madryt. 10 listopada. (PAT). W wielu uniwersytetach doszło do starć między studentami katolickimi a republikańskimi.



Wisielec w archiwum sądowym.

Żółkiew, 10 listopada. (PAT.). Wczoraj rano, po rozpoczęciu urzędowania w tutejszym sądzie grodzkim, natknięto się w archiwum na wisielca, w którym rozpoznano Jana Sokola, lat 38, woźnego tutejszego sądu.

Wedle orzeczenia komisji sądowno-lekarskiej, Sokół popełnił samobójstwo przed kilku dniami, prawdopodobnie w sobotę, po ukończeniu urzędowania. Przyczyną samobójstwa były niesnaski rodzinne.

KOPERNIK-MARYSIENKA. Od dziś ceny normalne, zniżki ważne!
4-ty tydzień rekordowego powodzenia najpotężniejszego arcydzieła dźwiękowego sezonu

X - 27 w głównej roli MARLENA DIETRICH
Ceny normalne. Zniżki ważne.

Proces Centrolewu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 10 listopada. (G). Na wstępie dzisiejszego procesu przewodców Centrolewu zeznawał świadek wywiadowca Tomasz Wawer. Przed słuchanie jego trwało zaledwie dwie minuty.

Następny świadek

Bogusław Pawłowski,

właściciel składu broni, opowiada o okolicznościach, w jakich sprzedał 5 rewolwerów Synowieckiemu.

Przed sądem staje

świadek Witold Pużycki,

znany z poprzedniego procesu o zamach na marszałka Piłsudskiego. Jak wiadomo, należał on do piątki Jagodzińskiego, przygotowującej zamach. Następnie padł ofiarą tajemniczego zamachu w czasie procesu Jagodzińskiego i tow. Sprawców zamachu nie wykryto, a sprawa została umorzona.

Pużycki zeznaje, że w Kasie Cho-

rych pracował od r. 1918. Z początkiem r. 1928 z pracowników Pow. Kasy Chorych zorganizowano milicję P. P. S. Milicja ćwiczyła na boisku „Skry”. W lokalu Związku pracowników Kasy Chorych odbywały się wykłady. Milicję delegowano na ostłonę różnych wieców. Świadek był wysłany m. in. w dniu odczytu b. premiera Świtalskiego w Filharmonii, wraz z bojówką, aby tam rozrzucić ulotki, które otrzymał w redakcji „Robotnika”. Jako ochrona wieców stał z bojówką zwykle przy wejściu na salę.

W pewnym momencie zeznał świadka

adw. Honigwill

oświadcza w imieniu obrony, że wszystkie pytania dotyczące zamachu na marszałka Piłsudskiego, powinny być wykluczone.

Po usunięciu z sali świadka Pużyckiego,

Walny Zjazd pracowników telefonów i telegrafów w Warszawie.



W niedzielę odbyło się w Warszawie poświęcenie sztandaru okręgowego zarządu zawodowego Zrzeszenia pracowników technicznych telefonów i telegrafu, z równo-

czesnymi walnym zjazdem delegatów Zrzeszenia z całej Polski.

Zdjęcie nasze przedstawia imponujący pochód uczestników zjazdu ze sztandarami, udających się do katedry.

zabiera głos prok. Rauze.

Na ławie oskarżonych znajduje się przewodniczący CKW. PPS., Barlicki. To, co się działo na terenie partii, musiało go obchodzić. Z zeznań Pużyckiego i z aktów sprawy wynika, że rozmowy dotyczące organizowania piątek, rozpoczęły się w początkach września, więc nie można tej sprawy eliminować z toczącego się obecnie procesu.

Obrona popiera w dalszym ciągu swój wniosek.

Prok. Grabowski oświadcza:

Nikt nie mówi tu, aby skumulować te dwa procesy. Jednakże sprawa zamachu na Piłsudskiego, t. zw. sprawa częstochowska i sprawa toruńska wiążą się ze sobą. Zresztą Panowie przecie zadali szereg pytań świadkowi, dotyczących piątki, i rzeczy te weszły do procesu. sami więc łamałicie swą dzisiejszą zasadę. Ja nie uważam jednak tego za łamanie zasady. Nam chodzi o stwierdzenie, że w tej sprawie jest ciągłość linii: naprzód była opozycja parlamentarna, później przyszedł dzień 14 września jako próba teroru masowego, a skoro się to nie udało, przechodzi się do teroru indywidualnego, to jest do tworzenia piątek. Tej linii wyeliminować nie można. Wnoszę o odrzucenie wniosku obrony.

Po dziesięciominutowej naradzie sąd wniosek obrony odrzucił.

Świadek Purzycki

zeznaje dalej. Opowiada o formowaniu piątek szczegóły znane już z procesu Jagodzińskiego. Mówi, jak był przedstawiony przez Zróbiką Dziegielewskiemu 10 września jako pewny człowiek, jak Dziegielewski polecił mu dobrać towarzyszy do piątki, jak odbywano zbiórki. Celem piątek było dokonywanie zamachów terrorystycznych i usuwanie niewygodnych ludzi. Piątek takich była większa ilość.

Świadek opowiada, jak na ostatniej zbiórce piątki Jagodziński wyraźnie wymienił nazwisko marszałka Piłsudskiego jako osoby, na którą miano dokonać zamachu. Na zapytanie prokuratora oświadcza, że każda dzielnica liczyła około 50 ludzi bojówki. Milicją kierował początkowo Bruner, którego prawą ręką był Zróbik.

Następnie szereg pytań zadaje świadekowi obrona.

Dalej zeznawał świadek Kozłowski, naczelnik Urzędu śledczego w Częstochowie. Mówił o podburzających wystąpieniach miejscowego działacza socjalistycznego Dederki, o sprawie zabójstwa w częstochowskiej Kasie Chorych i o przygotowaniach PPS. do kongresu krakowskiego.

Następnie zeznawali świadkowie kpt. Szempliński i sierż. Kudła, którzy z ramienia Okr. Urzędu WF. i PW. delegowani byli na kurs w Zawodzie. Prowadził tam wykłady z zakresu przysposobienia wojskowego. Wiadomo im, że Dederko wykladał tam o socjalizmie. Wśród uczestników kursu byli członkowie milicji PPS.

W końcu zeznawał świadek Piotrowski, który brał udział w kursie w Zawodzie z ramienia TUR-a. Świadek zeznaje, że celem kursu było wyszkolenie kadry milicji dla PPS.

Na tem rozprawę przerwano do jutra.

STAN POGODY W DNIU DZISIEJSZYM.

Warszawa. 10 listopada. (Tel. wł.). Komunikat P. I. M.: Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 11 b. m.: Pochmurno i deszcz. Ciepło. Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry południowo - wschodnie, poczem południowe.

Temperatura we Lwowie dnia 10 b. m.: o godz. 7 rano ciśnienie barometryczne 729,50, temperatura 6,5, o godzinie 1 w południe ciśnienie barom. 727,76, temperatura 9,0, o godz. 9 wieczór ciśnienie barom. 725,86, temperatura 9,5.

„Na stary świat spada ciężka odpowiedzialność”

Expose nowego szefa rządu angielskiego.

Londyn. 10 listopada. (PAT). Wczoraj wieczorem na bankiecie wydanym dla rządu brytyjskiego przez lorda majora City londyńskiej, premier Mac Donald wygłosił półgodzinna enuncjację, którą można uważać, za credo programowe nowego rządu.

Mac Donald został przyjęty kilkunastominutową owacją. Zabierając głos oświadczył on co następuje:

Rząd, który mam zaszczyt obecnie reprezentować jest jedynym w swoim rodzaju i zrodzonym w wyjątkowych okolicznościach. Jest to rząd narodowy, stworzony ze wszystkich partii, którego głównym celem jest opanowanie trudności gospodarczych. Nie posiadam żadnej instrukcji, jestem niczem nie związany, mam całkowitą swobodę działania.

Dwa główne problemy do których będę zdążył, to: 1) aby naród miał zrównoważony budżet i 2) aby sytuacja gospodarcza Wielkiej Brytanii była zabezpieczona.

Następnie Mac Donald stwierdził, że pierwszym najpoważniejszym zadaniem obecnego rządu jest problem waluty.

Premier podkreśla

całkowite załamanie się teorii samowystarczalności gospodarczej

poszczególnych krajów i konieczność współdziałania wszystkich krajów. Mac Donald wysunął koncepcję zwołania jak najprędzej konferencji międzynarodowej, która rozpatrzyła kwestie długów, reparacji, taryf, uzbrojenia, bezpieczeństwa i status quo Europy, zaznaczając, że w tym celu, aby dojść do porozumienia, wszystkie państwa muszą poczynić pewne koncesje. Rząd brytyjski gotów jest współdziałać w takiej konferencji.

Mac Donald podkreśla zadowolenie rządu brytyjskiego z racji wizyty Laval'a w Waszyngtonie, zaznaczając równocześnie, że

porozumienie niemiecko - francuskie jest najważniejszą podstawą obecnego pokoju.

Rząd brytyjski gotów jest uczynić wszystko co tylko jest w jego mocy dla powodzenia konferencji rozbrojeniowej, lecz uważa za konieczne, aby było zapewnione bezpieczeństwo każdego z krajów zainteresowanych w tej konferencji.

Co do pracy parlamentarnej Mac Donald zaznaczył, że parlament zajmie się w najbliższych dniach uchwaleniem stosownych ustaw w kierunku zabezpieczenia gospodarczego Wielkiej Brytanii.

Co do Indyi, premier zaznaczył, że rząd brytyjski stoi na stanowisku udzielenia Indjom samodzielnej konstytucji,

lecz, że konstytucja ta musi się okazać twórczą i musi być podstawą dla pracy państwa. O tej pewności nie ma, to konstytucja nie będzie odpowiadała swoim celom. Mac Donald zakończył podkreśleniem, że Wielka Brytania pragnie dać przykład całemu światu, co znaczy jedność narodowa.

Mac Donald dodał, że dnia 29 lutego wygasa układ dotyczący kredytów krótkoterminowych udzielonych Niemcom. Co nastąpi wtedy, zapytuje premier? Na nowy rząd i

na cały stary świat spada ciężka odpowiedzialność

i trud zapobieżenia klęsce. Rząd brytyjski rozważa całokształt sytuacji, jednakże jest rzeczą zainteresowanych rządów, a przede wszystkim Francji i Niemiec omówić wspólnie i obiektywnie olbrzymie to zagadnienie i dojść do porozumienia. Ma to nastąpić obecnie i później, gdy wygaśnie moratorium Hoovera. Nie trzeba tracić czasu oświadczył premier, konieczne jest całkowite i stałe uregulowanie sprawy.

Wszystkie rządy winne iść na ustępstwa, w przeciwnym bowiem razie

sytuacja światowa pogorszy się tak dalece, że jedynym rozwiązaniem stać się może zawalenie się wszystkich i rewolucja.

Jaki rząd chciałby się narażać na taką odpowiedzialność? Co się tyczy kwestji barier celnych, odszkodowań, długów wojennych i bezpieczeństwa, Mac Donald wyraził zdanie, iż mężowie stanu wszystkich narodów winni zodnie obmyśleć i znaleźć jakiś trwały grunt dla nowej przyszłości świata.

Europie potrzebny jest okres pokoju

w polityce, w celu umożliwienia jej unormowania życia gospodarczego i położenia kresu nałożonym na nią zobowiązaniom, które nie mogą być wy-

konane bez szkody dla wszystkich narodów zainteresowanych.

Chwila ustabilizowania się waluty, angielskiej, oświadczył Mac Donald, kończąc swoje przemówienie, winna być uzależniona w znacznym stopniu od czynników pozostających poza naszą własną indywidualną kontrolą.

Przemówienie Mac Donald przyjęte zostało przez zebranych entuzjastycznie. Jest rzeczą wielce charakterystyczną, że przemówienie to podkreśliło w wybitnym stopniu momenty współpracy Wielkiej Brytanii w zakresie międzynarodowym, natomiast

Mac Donald zupełnie pominał kwestię wprowadzenia cel protekcyjnych,

z czego należy wyciągnąć wniosek, że rząd obecny nie ma zamiaru zgiąć się przed maksymalnymi żądaniami partji konserwatywnej.

Mowa tronowa króla Jerzego na otwarciu sesji parlamentu.

Londyn, 10 listopada. (PAT). Przemawiając w czasie uroczystego otwarcia sesji parlamentu, król Jerzy powiedział:

Rząd zamierza prowadzić nadal politykę pokojową i będzie się żywo interesował pracami Ligi Narodów. Ze szczególną uwagą śledzi rząd przygotowania do przyszłej konferencji rozbrojeniowej.

Poważne położenie finansowe i gospodarcze całego świata niepokoi głęboko rząd angielski, który wraz z innymi rządami, kierując się duchem współpra-

cy, będzie się starał o wynalezienie środków zaradczych.

Konferencja okrągłego stołu prowadzi w dalszym ciągu swe prace, zaś konferencja z przedstawicielami Niemiec odbędzie się w najbliższej przyszłości. Jest moim najgorętszym życzeniem, aby prace obu tych konferencji były uwieńczone powodzeniem.

Zgodnie z obietnicą daną przedstawicielom dominów w roku 1930 parlament zostanie wezwany do nadania charakteru ustawy niektórym deklaracjom i rezolucjom konferencji imperial-

APOLLO

Dzisiaj jako pierwsza w Polsce uroczysta premiera! — Znakomity i ulubiony

CHARLIE CHAPLIN

bawić, wzruszać i zachwycać w swych tryumfalnym pochodzie na ekranach metropolji światowych — lwowską publiczność w arcydziele p. t.

ŚWIATA WIELKIEGO MIASTA (CITY LIGHTS)

Bilety ulgowe wolne przez pierwsze 10 dni nieważne. — Początek codziennie o g. 3.

Chiński generał na żołdzie Japonji. W Mandzurji toczy się regularna wojna.

Moskwa. 10 listopada. (PAT.) Do prasy sowieckiej donoszą, że oddziały chińskiego generała Czang-Hai-Pena będącego w sojuszu z Japonją posuwają się w kierunku Tai-Tai. Przypuszczają, że Czang-Hai-Pen dojdzie pod mury Cziokaru, gdzie stoczy walkę z armią generała Maa. Z wojskami Czang-Hai-Pena współdziała awiacja japońska, która ostatnio wedle danych sowieckich obrzuciła Cziokar i oddziały chińskie bombami.

Prasa sowiecka donosi, że w bitwie nad rzeką Nouni Japończycy stracili 35 zabitych i około 150 rannych, zaś wojska chińskie gen. Maa pozostawiły na placu boju 200 zabitych w tem dwa Rosjan.

Charbin. 10 listopada. (PAT.) Wojska japońskie wycofane zostały na odległość 7 mil na południe od mostu na rzecce Nonni, jednakże radczą wiadomości o projektowanym posunięciu się tych wojsk w kierunku Cziokaru.

Waszyngton. 10 listopada. (P. A. T.) Rząd Stanów Zjednoczonych żywi nadzieję, że można jeszcze wyperswadować Chinom i Japonji konieczność uregulowania konfliktu w drodze bezpośrednich rokowań. Przygotowano nowe wytyczne dla noty do Japonji i Chin, która domagać się będzie natychmiastowego zaprzestania akcji zbrojnej i wycofania wojsk ze stref objętych konfliktem.

==□==

Krwawe manewry niemieckich bojówek. Starcia z żandarmerją. Kilkuset hitlerowców aresztowano.

Berlin. 10 listopada. (PAT.) Z Zagłębia Saary donoszą o nocnych ćwiczeniach wojskowych urządzanych przez bojówki komunistyczne. Między komunistami a oddziałem żandarmerji doszło w Kammerforst podczas tego rodzaju ćwiczeń do starcia. Las, w którym odbywały się ćwiczenia bojów-

wek komunistycznych został otoczony. Podczas rewizji aresztowano 80 członków zakazanej organizacji komunistycznej „Rotheironn”.

Równocześnie w Meklenburgu doszło do starcia pomiędzy członkami organizacji nacjonalistycznej Wehrwolf i bojówką komunistyczną. Pomiędzy interesującą podjętą a nastąpiła

nych z roku 1926 i 1930. Krok ten ma na celu ściślejsze określenie uprawnień parlamentów dominów i popieranie ducha współpracy pomiędzy poszczególnymi państwami, częściami składowymi imperjum.

Rząd brytyjski otrzymał od rządu kanadyjskiego propozycję, aby konferencja gospodarcza została zwołana jak najprędzej w Ottawie. Zaproszenie to rząd przyjął przychylnie i rozpatrzy je, powodując się gorącym życzeniem dojścia z rządem dominium do porozumienia korzystnego dla wszystkich stron zainteresowanych.

W czasie wyborów naród poparł dążenia mające na celu równowagę budżetu narodowego i uznanie oszczędności, które mają ogromne znaczenie przy rozwiązywaniu zagadnień gospodarczych i finansowych, stojących przed państwem. Naród został wezwany przez ministrów do udzielenia im pełnomocnictw na prowadzenie polityki mającej na celu wzbudzenie całkowitego zaufania do naszych finansów i opracowania planu, któryby zapewnił korzystny bilans handlowy. Rząd w zupełnej swobodzie przestuduje propozycje, które mogą być korzystne w tej dziedzinie. Członkowie rządu mają obecnie te uprawnienia. Aktualne zagadnienie niasą już badane przez rząd. Odpowiednie decyzje zostaną powzięte i wprowadzone w życie możliwie, jak najprędzej. W czasie właściwym całość zagadnień zostanie przedstawiona parlamentowi.

KONSERWATYŚCI NIEZADOWOLENI.

Londyn. 10 listopada. (PAT). Przemówienie Mac Donalda wywołało ubolewanie ze względu na brak nawet aluzji, co do gotowości wprowadzenia cel ochronnych. Zadowolenie wyraża jedynie prasa liberalna. Mowa królewska nie zadowoliła również pod tym względem konserwatystów.

wiązała się strzelanina, przyczem kilka osób raniono.

Ponadto w Królewcu aresztowano kilkuset hitlerowców, którzy wbrew zakazowi zjawili się na uroczystości poświęcenia sztandarów oddziałów bojowych w pełnym umundurowaniu.

W miejscowości Eutin (Oldenburgia) doszło wczoraj wieczorem do krwawego starcia między hitlerowcami a członkami republikańskiego Reichsbanneru. Wedle wiadomości otrzymanych do północy, zabity został jeden hitlerowiec, zaś 15 osób odniosło ciężkie rany.

Złoty krzyż zasługi dla marsz. Piłsudskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 10 listopada. (B). Dowiadujemy się, że liście odznaczonych w dniu Święta Niepodległości Złotym Krzyżem Zasługi, którą ogłosił dzisiaj „Monitor Polski”, otwiera Pierwszy Marszałek Polski, Józef Piłsudski. Odznaczenie to zostało przyznane p. Marszałkowi po raz czwarty.

Wielka defraudacja w warszawskim „Wieku”

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 10 listopada. (G). W biurach cementowni „Wiek” w Warszawie odkryto olbrzymią defraudację, sięgającą 360.000 zł.

Sprzeniewierzenia dokonał Czesław Kolakowski, prokurent tej firmy, wspólnie z Izakiem Ingsterem, jednym ze współwłaścicieli firmy „Wignisfilm”. Obydwaj cieszyli się przez długi czas zaufaniem. Defraudacja polegała na tem, że Kolakowski systematycznie przyczynił sobie wielkie firmy, a potem wspólnie z Ingsterem dyskontowało je. Ponadto naruszono i powalnię depozytu akcyj, które znajdowały się pod opieką Kolakowskiego.

Bomba w domu ekscesarza Chin.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 listopada. (G.) Donoszą z Londynu: Według wiadomości z Chin, wczoraj usiłowano dokonać zamachu na b. cesarza Chin Pu-ly. Jakikś nieznanymi Chińczyk, zamieszkały w jednym z hoteli koncesji francuskiej w Tien - Tsinie, posłał b. cesarzowi dwie puszki herbaty i dwa kosze owoców.

Cesarz, któremu te przesyłki wydawały się podejrzane, polecił strażę rozpakować je ostrożnie.

W jednej z paczek herbaty znaleziono bombę.

Tajemniczego Chińczyka w hotelu nie zastano. Krąży pogłoska, że bomba została posłana b. cesarzowi chińskiemu za jego przyjazny stosunek do Japończyków, wyrażający się choćby w tem, że mieszka on w koncesji japońskiej.

STOSUNKI JAPONSKO-CHIŃSKIE CORAZ GORSZE.

Moskwa, 10 listopada. (PAT.) Dziś podano w Moskwie do wiadomości do niesienia korespondentów sowieckich z Chabarowska, że 4 listopada współpracownik japońskiej misji wojskowej w Charbinie Osawa miał odbyć konferencję z rosyjskim generałem emigrantem Kosminem w sprawie organizowania przez rosyjską emigrację na kolei wschodnio-chińskiej spisku antysowieckiego. Osawa miał rzekomo zaofiarować emigrantom pomoc pieniężną, dostawę broni i granatów ręcznych.

Artykuł który oświeci

p. Boraha.

Nowy Jork, 10 listopada. (PAT.) Frank Simons zamieszcza w waszyngtońskim „Star” artykuł zatytułowany „Francja nie może skłonić Polaków do oddania korytarza”.

Simons zaznacza, że Borah myśli się bardzo myśląc, że Francja może skłonić Polskę do pokojowego oddania Północy polskiego. Francja tak samo nie może skłonić Polski do oddania 1 miliona Polaków Niemcom, jak np. Anglia nie mogłaby Stany Zj. skłonić do oddania południowej Kalifornii Meksykowi. Simons podkreśla, że w tej sprawie Polska, nie zaś Francja ma głos decydujący. Póki Polacy zdecydowani są bronić swych obecnych granic, póty Francja we własnym interesie musi ich popierać.

GRANDI ZABAWI 11 DNI W AMERYCE.

Rzym, 10 listopada. (PAT.) Grandi wyjechał z Neapolu do Ameryki na okrecie Conte Grande wczoraj o godzinie 15-tej. Do N. Jorku przybędzie 16 b. m. W Ameryce Grandi zabawi 11 dni. Będzie on przyjęty przez Hoovera, Stimsona i szereg stowarzyszeń.

BANK MIĘDZYKAR. ODROCYŁ SPRAWĘ POŻYCZKI DLA AUSTRJI.

Bazylea, 10 listopada. (PAT.) Wobec rozpoczynającej się dziś sesji Rady Banku Wypląt Międzynarodowych odbyło się wczoraj wstępne posiedzenie gubernatorów banków centralnych. Stwierdzono, że bank Wypląt Międzynarodowych odczuwa żywo obecny kryzys światowy, który powoduje zmniejszanie wpływów.

Rada Banku zajmie się jutro kwestią parytetu złota.

Rada nadzorcza Banku Wypląt Międzynarodowych postanowiła odroczyć decyzję w sprawie kredytu dla Austrii w wysokości 60 milionów szylingów do 11 grudnia b. r.

==

Junkrzy pruscy w obozie Hitlera.

Każde wybory przynoszą nowy sukces hitlerowcom.

Berlin, 10 listopada. (PAT.) Wczoraj odbyły się wybory komunalne w Bremerhaffen, które przyniosły wielkie zwycięstwo hitlerowcom. Narodowi socjaliści zdobyli 9 mandatów nie posiadając przedtem żadnego.

Podobne wyniki przyniosły wybory komunalne w Sonnenberg w Turynghii, gdzie hitlerowcy odnieśli zwycięstwo podwajając ilość posiadanych mandatów do ogólnej liczby 10. Komuniści również zyskali jeden mandat.

Królewiec, 9 listopada. (PAT.) Prasa donosi o licznym wstępowaniu ary stokracji wschodnio-pruskiej w szeregi Hitlera. W ostatnich dniach przeszli na stronę Hitlera baron Osten

Sacken, baron Vietinghoff, hr. Diebitzsch i hr. Sumarokoff. Przechodzenie junkrów wschodnio-pruskich na stronę Hitlera ma swoje przyczyny w katastrofalnym położeniu tuł. rolnictwa.

ARSENAL U STOLARZA-STAHLHELMOWCA.

Berlin, 10 listopada. (PAT.) W Naumburgu w Saksonii

policeja wykryła w domu stolarza będącego członkiem Stahlhelmu tajny skład broni i amunicji. Skonfiskowano między innymi trzy karabiny maszynowe, 112 karabinów ręcznych, rewolwery oraz wielką ilość amunicji.

Trójwymiarowy film już istnieje!

Wiedeń, 10 listopada. (PAT.) Donoszą z Hollywood, że pewien młody elektrotechnik w Hollywood dokonał miał wynalazku projekcji filmowej w trzech wymiarach. Postacie takiego filmu czynią wrażenie żywych ludzi. Przedstawienia takie nie byłby

związane z ekranem, filmy mogłyby być wyświetlane wszędzie. Pierwsze przedstawienie tego trójwymiarowego filmu odbyło się przed kilku dniami w Hollywood w obecności tylko 8 osób. Wszystkie wejścia były pilnie strzeżone, aby niedopuszczyć obcych.

Próby awantur antyżydowskich na uniwersytecie wileńskim.

Wilno, 10 listopada. (PAT.) 9 b. m. około godz. 15 przed wejściem do gmachu Instytutu anatomicznego zebrała się większa grupa studentów, która nie dopuszczała do wnętrza gmachu studentów-Żydów.

Obecny na miejscu oficer policji wezwwał zebranych do rozejścia się. Równocześnie dyrektor Instytutu anatomicznego polecił zamknąć bramę, wobec czego zebrani przeszli do głównego gmachu Uniwersytetu przy ul. św. Jaińskiej, gdzie na podwórzu urządzili wiec.

Pod gmach usiłowała przedostać się grupa studentów Żydów, którzy nie mogli dostać się do Instytutu anatomi-

cznego. Na wezwanie oficera policji do rozejścia się, grupy studentów rozeszły się.

W związku z zajściami

rektor Uniwersytetu wydał dziś do młodzieży odezwę,

w której oświadcza, że nie dopuści do wtrącania się młodzieży w sprawy, należące wyłącznie do kompetencji władz akademickich a wszelkie wystąpienia, zakłócające nadal spokojny bieg prac i życia uniwersyteckiego od da pod sąd senatu z wnioskiem o najsurowszy wymiar kary, nie wyłączając nawet zamknięcia Uniwersytetu i zarządzenia nowych wpisów.

Na wzór niemieckiej „Rote Front” organizowano w Polsce bojówki.

MASOWE ARESZTOWANIA KOMUNISTÓW W ZAGŁ. DĄBROWSKIEM

Sosnowiec, 10 listopada. (PAT.) Władze bezpieczeństwa powiatu będzińskiego dokonały całego szeregu aresztowań wśród działaczy komunistycznych. Wśród aresztowanych znajdują się niemal wszyscy członkowie komitetu okręgowego komunistycznej partii polskiej na obszarze Zagłębia Dąbrowskiego. Aresztowani stali w ścisłym kontakcie z okręgiem śląskim K. P. P., oraz komunistyczną partią niemiecką, od której otrzymywali instrukcje zorganizowania w Zagłębiu

Dąbrowskiem komunistycznych bojówek na wzór bojówek niemieckiej partii komunistycznej „Rote Front”. Aresztowano 39 osób, które po ukończeniu dochodzeń, przekazano władzom sądowym.

Wśród osadzonych w więzieniu znajduje się prezes oddziału sosnowieckiego Zw. zaw. kolejarzy J. Sokół, b. prezes Zw. zaw. kolejarzy w Dąbrowie, P. Stalka, komendant bojówki komunistycznej Stanisław Gruszczyński i wielu innych.

Z Rady miejskiej.

Wczorajsze obrady przy niezwykle licznej udziale radnych, prez. inż. Brzozowski otworzył o godz. 19'30. Obrady rozpoczęły się posiedzeniem tajnym, na którym kilku funkcjonariuszy gminy przeniesiono w stan spoczynku. O godz. 20'15, prezydent otworzył obrady jawne.

Na wstępie przewodniczący oddał cześć pamięci zmarłemu b. członkowi Rady b. p. dr. Rafałowi Buberowi.

Zkolei r. Bilbel wniósł interpelację w sprawie pominięcia tańszej oferty

żydowskiej przy dostawie, r. Holmes w sprawie mieszkań dozorców domowych, a r. Majewski w sprawie uruchomienia teatrów m. Prezydent oświadczył, że odpowiedzi udzieli na następnym posiedzeniu.

Następnie r. dr. Dwernicki prosił prezydenta o wyjaśnienie jak stoi w Sejmie sprawa przywrócenia samorządu we Lwowie. Prezydent odpowiedział, że omówi tę sprawę w końcowym swem przemówieniu.

Z porządku dziennego wybrano ko-

miśnię dla rozdziału stypendjów z fundacji S. Horowitza. W skład tej komisji weszli rr. dr. Wasser, Lewicki, dr. Sokal i Włodzimirski. Po załatwieniu kilku spraw zamiany i kupna gruntów (referenci r. Rybicki i Kurczyński); zgodnie z referatem r. Thoma uchwalono oddać firmie berneńskiej przeróbkę turbin na Persenkówce kosztem około 200.000 zł. Na przeróbkę tej M. Z. E. osiągnięta w paliwie takie oszczędności, że koszty przeróbki zwrócą się w 4 latach.

Z porządku dziennego w myśl referatu r. E. Kwiatkowskiego uchwalono pobierać w r. 1932 dodatek gminny do państw. podatku przemysłowego w dotychczasowej wysokości 20 proc. Dodatek gminny do państwowego podatku gruntowego (ref. dr. Chołodecki) uchwalono również w dotychczasowej wysokości t. j. 135 proc. w mieście, a 45 proc. w gminach przyłączonych.

Przyjęto również w dotychczasowej wysokości (ref. r. Maksymowicz) pobór dodatków gm. do państw. opłat od patentów. W końcu w myśl referatu r. dr. Brzeskiego uchwalono zaciągnąć w B. G. K. pożyczkę w sumie 63,500 zł. na dokończenie domu dla delożowanych na ul. Peltewej. Na porządek dzienny miała przyjść sprawa rezygnacji prez. inż. Brzozowskiego.

Zabrał głos prez. Brzozowski i zaznaczył, że wobec spóźnionej pory i przemeczenia odracza tę sprawę do następnego posiedzenia, które odbędzie się w czwartek 12 b. m., o godzinie 20-tej.

Na tem o godz. 22'15 zamknięto obrady.

NOWE OGRANICZENIA DEWIZOWE W AUSTRJI.

Wiedeń, 10 listopada. (PAT.) „N. Fr. Presse” dowiaduje się, że rząd przygotowuje nowelę do rozporządzenia dewizowego. Ponadto rozważany jest plan rozporządzenia co do obowiązku zgłaszania walutowych papierów wartościowych, jak to się dzieje w Niemczech i Czechosłowacji. W rachubę wchodziłyby te papiery, które zostały nabyte po bankructwie Austriackiego Zakładu Kredytowego.

W RUMUNJI ZNÓW OBCINAJA PENSJE.

Bukareszt, 10 listopada. (PAT.) Nowy preliminarny budżetowy przewiduje ponowną redukcję plac urzędniczych o 15 proc. Wszelkie urlopy zostały skasowane.

ŚMIERĆ CHŁOPCA W PŁOMIENIACH.

Stanisławów, 10 listopada. W gminie Siedlisko-Bretheim pow. Nadwórna wybuchł pożar w zabudowaniach Dawida Grina. W płomieniach poniósł śmierć 11 letni syn Grina, oraz 13 letni August Głowacki. Ponadto spaliły się dwie krowy i jeden koń. Przyczyny pożaru i wysokości szkody dotychczas nie ustalono.

WŁAMANIE KASOWE W KOSSOWIE.

Stanisławów, 10 listopada. Do lokalu Narodnej Kasy w Kossowie włamali się ognedaj w nocy nieznanymi sprawcy i po otwarciu dobranym kluczem kasy ogniotrwałej skradli stamtąd około 1300 zł. Ponadto zabrali złodzieje 6 koców huculskich wartości około 360 złotych.

Kronika telegraficzna.

Tad. Zajczkowski objął stanowisko referenta prasowego Komisariatu Gen. w Gdańsku. (B).

Zasypani ziemią. W Liozkowcach koło Husiatyna, zajęci wydobywaniem gliny z dołu Anna i Jan Woźni zostali zasypani ziemią. Woźnego zdołano wyratować natomiast, Anna Woźna poniosła śmierć wskutek uduszenia. (PAT.)

Nowy parlament w Jugosławii.

W ubiegłą niedzielę odbyły się pierwsze wybory do parlamentu jugosłowiańskiego po trzech latach „królewskiej dyktatury”, sprawowanej przez króla Aleksandra I i u jego boku — premiera, gen. Zinkowicza. W ten sposób ewolucja ustrojowa Jugosławii wchodzi w nowy okres, a nowa konstytucja nadana temu krajowi przez króla — unifikatora zaczyna funkcjonować.

Wybory były eksperymentem bardzo ciekawym. Dawaly one przede wszystkim odpowiedź na pytanie, jak odnosi się społeczeństwo do wyników dyktatury, jaki jest jego stosunek do rządu, który obalił starą „witowdańską” konstytucję, oraz do dawnych partii, dochowujących jej wierności i niezdolnych do przewyciężenia mentalności parlamentarnie i liberalnie demokratycznej.

Ordynacja wyborcza, na podstawie której przeprowadzono wybory, jest dosyć skomplikowana. „Reakcyjność” jej polega na jawności wyborów i na pozabawieniu kobiet praw wyborczych. Ale nie z tego powodu głównie dawne partie odrzuciły nową ordynację i uznały za niemożliwy dla siebie udział w wyborach. Gniew ich zwrócił się w pierwszym rządzie przeciwko przepisowi, zmuszającemu czynniki, wystawiające listy państwowe, do wystawienia w każdym okręgu przynajmniej jednego kandydata zgłoszonego przez dwustu wyborców. Wszystkie dawne partie działały jednak na podstawie regionalnej, były to partie bądź to Serbów, bądź Chorwatów, bądź też Słowenów, lub Mahometan bośniackich. Partie nie mogły więc przystąpić do akcji wyborczej, chyba zablokowane, ale to właśnie okazało się niemożliwym dla reprezentantów partycularyzmów i sił dorobkowych, które przed obaleniem konstytucji witowdańskiej rozsadzały królestwo karadżewiczów.

Ordynacja dopuszcza jednak do walk okręgowych między kilku kandydatami, przyłączającymi się do jednej i tej

samej listy państwowej. Dlatego mimo absencji dawnych partii kampania wyborcza była bardzo ożywiona i zainteresowanie wyborców dopisało. Walka wyborcza toczyła się między różnymi odcieniami obozu państwowego, skupionego dokoła króla Aleksandra i gen. Zinkowicza.

A rezultat? Tłumna frekwencja wyborców przyniosła wielkie rozczarowanie przeciwnikom nowego ustroju. Na woływanie do bojkotu wyborów okazały się zupełnie bezskuteczne. Zaszedł nawet ten fakt, jawnie wymowny, że w wielu okręgach frekwencja wybor-

ców przewyższyła odsetki z dawniejszych liberalnych wyborów, przynosząc w ten sposób rządowi wymowny dowód zaufania mas ludowych i ogromnie wzmacniając jego autorytet.

W ten sposób wyborcy jugosłowiańscy zadali druzgocący cios doktrynom dawnego, bankrutującego systemu politycznego i polityce dawnych wielkości parlamentarnych, wpatrzonych w dawne złote czasy, które bezpowrotnie minęły i niezdołnych do zrozumienia rzeczywistości.

==□==

Nowy gabinet angielski.



Zdjęcie nasze przedstawia najwybitniejszych członków nowego gabinetu angielskiego. Od lewej strony do prawej: min. Snowden, minister skarbu Neville Chamberlain, min. Mac Donald, kanclerz lord Sankey, minister wojny lord Hailsham, mi-

nister do spraw indyjskich sir S. Hoare, minister spraw zagranicznych sir John Simon, minister spraw wewnętrznych sir Herbert Samuel, minister marynarki lord Londonderry, prezydent rady przybocznej lord Baldwin.

Niemcy na Śląsku.

Listopad jest miesiącem propagandy Śląska. W związku z miesiącem propagandowym zamieszczamy poniżej artykuł informacyjny, jako pierwszy z cyklu — red.

Województwo śląskie obejmuje obszar 4230 km. kw., z 1.355.223 mieszkańców, w tem 260.000 Niemców (według obliczenia z 31 kwietnia 1931). Składa się z dwóch obszarów, z Śląska Cieszyńskiego, oraz części górnośląskiej. Na Śląsku Cieszyńskim ilość Niemców wynosi około 18 proc., przy czem cyfra ta ulega stopniowemu zmniejszeniu.

Niemcy na Śląsku Cieszyńskim.

to odosobniony odprysk Niemców austriackich, pozbawiony wszelkiego niemal kontaktu ze swymi rodakami w Austrii tak politycznego, jak też kulturalnego, grupka ta nie wykazuje też poza Bielskiem silniejszej aktywności.

Trudno natomiast ustalić faktyczną liczbę Niemców na polskim Górnym Śląsku. Na przydzielonym Polsce obszarze oddano głosów

za Polską 56 proc., za Niemcami 44 procent.

Przypomnieć przy tem należy, że polsko - niemiecka granica, pozostawia Rzeszy Niemieckiej 529.000 Polaków, co wykazuje spis ludności, dokonany w Niemczech w roku 1925 (Statistik des Deutschen Reiches). Przedwojenne zresztą statystyki niemieckie stwierdzają to samo. Dr. Paweł Weber w dziele pt. „Polen in Oberschlesien. eine statistische Untersuchung”, Berlin 1914, stwierdza, iż w roku 1910 na Śląsku Górnym naliczono 638.000 Niemców i 1.121.000 Polaków, t. zn., że na 100 Niemców wypadało 176 Polaków. (w r. 1925 nawet 240 Polaków na 100 Niemców). Tenże sam Weber stwierdza, że w powiatach rolniczych liczba

Polaków i Niemców wyraża się stosunkiem przeważnie gorszym, niż 10:1 (na niekorzyść Niemców), a w takim powiecie oleskim nawet 18:1. Do takich samych wyników dochodzą również, bynajmniej przychylnie dla Polaków nieusposobieni, profesor dr. Joseph Partsch w książce „Schlesien”, Breslau 1911 i prof. dr. Johannes Ziekursch w książce wydanej we Wrocławiu w roku 1927.

Wybory do sejmu w roku 1922 wykazały głosów niemieckich 29,2 proc., wybory komunalne w roku 1926 — 41,2 proc., sejmowe wybory w roku 1928 wykazały 37 proc. głosów niemieckich, wybory w roku 1930 — 21,8 proc. głosów. Każde więc głosowanie mówi co innego.

wykazuje płynność, niestałość stosunków narodowościowych na G. Śląsku.

Wchodzi tu w grę czynnik polityczny i wszelkie cyfry statystyczne wykazują też nie co innego, jak tylko rozmiary politycznych wpływów niemieckich.

Chcąc zdać sobie w przybliżeniu sprawę,

jaki jest istotny odsetek ludności niemieckiej,

musimy wziąć pod uwagę stosunki w szkolnictwie powszechnym. Procent ten nie wynosił w roku 1929 więcej jak 8—9 proc. Dowodzą tego wyniki wpisów szkolnych z ostatnich lat. W roku 1928-29 procent dzieci wpisanych do szkół niemieckich wynosił 9,5 proc., w roku 1929-30 — 7,5 proc., w roku 1930-31 — 7 proc., a na rok 1931-32 — 5,3 proc. Oto wskazówka, jaki jest mniej więcej przybliżony stan liczebny rdzennego żywiołu niemieckiego na Górnym Śląsku. Porównując te 7—8 proc. ze 30—35 proc., jakie wykazują przeciętnie wyniki wyborów, o-

Dr. A. KARCZYŃSKI
ordynuje w chorobach płuc i wewn.
Pl. Akademicki 4, telefon 10-86.

trzymamy olbrzymią amplitudę, wynoszącą ponad 20 proc., która jest miernikiem wpływów niemieckich i istotą zagadnienia niemieckiego na Górnym Śląsku.

Ostrość mniejszościowego zagadnienia niemieckiego na Górnym Śląsku uwarunkowana jest przede wszystkim faktami polityki zagranicznej. Cała polityka zagraniczna Niemiec w odniesieniu do obecnej granicy polsko - niemieckiej nastawiona jest rewizjonistycznie.

Mniejszość niemiecka w województwie śląskim to jedno z narzędzi polityki rewizjonistycznej, element politycznej gry Berlina.

prowadzonej w kierunku zmiany traktatu wersalskiego, o ile chodzi o wsch. granicę niemiecką.

Utworzenie w r. 1922 Górnośląskiej Komisji Mieszanej i Trybunału Rozjemczego dało mniejszości niemieckiej możliwość stałego przenoszenia spraw górnośląskich na teren międzynarodowy, co dyplomacją niemiecką wyskutkuje nieustannie na rzecz swojej polityki rewizjonistycznej. Przyczynia się to do podtrzymywania ciągłego stanu wrzenia i powoduje bezustanne podniecenie umysłów, gdyż ludność polska nie może patrzeć spokojnie na irredentystyczne zakusy mniejszości, ale manifestuje swe uczucia publicznie np. po oślawionej mowie Hindenburga w Opolu. Niemniej jednak umacnia swe wpływy i rozszerza ich zasięg odłam Niemców lojalnych, zgrupowanych w „Deutscher Kultur und Wirtschaftsbund”, przeciwstawiających się Niemcom zgrupowanym w „Volksbundzie”.

Liczne procesy przyniosły dowody przeciwpaiństwowej działalności wybitnych przedstawicieli Volksbundu,

który utrzymuje stały kontakt z władzami Rzeszy oraz organizacjami półurzędowymi. Fundusze czerpie Volksbund z Niemiec. Idą one różnymi drogami np. pod firmą patronujących rzekomo Volksbudowi miast niemieckich, przede wszystkim jednak za pośrednictwem Oddziału Niemieckiej Izby Handlowej na Południową Amerykę w Hamburgu, gdzie koncentrują się rzekomo składki Niemców z Południowej Ameryki, stanowiące w istocie fundusze rządu niemieckiego. O rozmiarach sum, jakie Volksbund czerpie z Niemiec, świadczy ujawniona niezbitnie okoliczność, że

wszyscy niemal nauczyciele szkół mniejszościowych w województwie śląskim pobierali od rządu niemieckiego specjalne dodatki do płac, pobieranych ze Skarbu Państwa.

Jako narzędzie rewizjonistycznej polityki Berlina robi Volksbund z najmniej szego zatargu na Śląsku sprawę o rozgłosie światowym przez alarmy prasowe i skargi do Ligi Narodów. Dopiero w ostatnich latach wstrzymało się, a nawet złamało rozszerzanie się wpływów Volksbundu, opierającego się na terenie śląskim przede wszystkim na sile gospodarczej Niemców.

Obchód 10-lecia Tow. polsko-francuskiego.



Uroczystości związane z obchodem 10 lecia działalności Tow. Polsko - Francuskie go w Poznaniu przybrały imponujące rozmiary. Organizatorzy skorzystali, by zamieścić uczucia przyjaźni, wiążące społeczeństwo polskie z Francją. Na cmentarzu garnizonowym w Poznaniu odbyło się poświęcenie grobu żołnierzy francuskich z r. 1870/71, więzionych wówczas w Poznaniu i tam zmarłych. Pomnik ustawiony na grobie, wykonany według projektu arch. Andrzeja wskiego, przedstawia obelisk z odpowiednim napisem. Uroczystości zaszczylił swą osobą p. ambasador Laroche, który wystąpił, jako oficjalny przedstawiciel rządu francuskiego.

Zdjęcie nasze przedstawia pomnik żołnierzy francuskich z wojny 1870/71. Obok pomnika stoi (na lewo) ambasador p. Laroche.

„Sama praca nie może rozwinąć przedsiębiorstwa. Jest rzeczą absolutnie konieczną, ażeby część wysiłku w każdym interesie i to część nie najpośledniejsza obrócić w reklamę.
..... i z wszystkich środków reklamy jest bezsprzecznie najlepszym dotąd — dziennik — on przemawia ustawicznie do publiczności, on jest jej interesującym i pouczającym przyjacielem, on ma być i będzie w dziale ogłoszeniowym miarodajnym doradcą publiczności”.

ANDREW CARNEGIE.

Wiadomości bieżące

11

listopada
1931

Sroda

Marcina b.

Jutro: Krystyna p.

Wschód słońca 6:47

Zachód 15:52

TEATR WIELKI.

Czwartek, 12 listopada o g. 7:30 „Wywczasy donżuana”, (premiera).

Piątek, 13 listopada o g. 7:30 „Wywczasy donżuana”.

Sobota, 14 listopada o g. 3:30 „Za siedmioma górami”, (ceny najniższe).

Sobota, 14 listopada o g. 7:30 „Wywczasy donżuana”.

Niedziela, 15 listopada o g. 3:30 „Za siedmioma górami”, (ceny najniższe).

Niedziela, 15 listopada o g. 7:30 „Wywczasy donżuana”.

Poniedziałek, 16 listopada o g. 7:30 „Wywczasy donżuana”.

TEATR ROZMAITOŚĆ.

Sroda, 11 listopada br. o 7:30 wyjątkowo w Teatrze Wielkim. Galowe przedstawienie ku uczczeniu Święta Niepodległości „Wierna kochanka” kom. w 3 akt. M. Fijałkowskiego.

Czwartek, 12 listopada br. o 7:30 „Wierna kochanka”, kom. w 3 akt. M. Fijałkowskiego.

Piątek, 13 listopada br. o 7:30 „Wiedza radosna”, kom. w 3 akt. A. Fraccaroli'ego.

Sobota, 14 listopada br. o godz. 3:30 po poł. po cenach zniżonych „Bajka” dla dzieci.

Sobota 14 listopada, br. o 7:30 wiecz. „Wierna kochanka”, kom. w 3 akt. M. Fijałkowskiego.

Niedziela, 15 listopada br. o godz. 12 w poł. Poranek po cenach najniższych. Występ Reni Borzysianki.

KINOTEATRY.

APOLLO: Charlie Chaplin „Światło wielkiego miasta” (City Lights).

CASINO: „Miłość Zorzety”.

CHIMERA: „Król Paryża” Iwan Petrovycz.

GRAŻYNA: „Osobista sekretarka”.

KOPERNIK: „Marlena Dietrich jako X-27”.

LEW: Tam gdzie Wołga płynie „Odrodzenie”.

MARYSIENKA: „Marlena Dietrich jako X-27”.

OAZA: „Pieśniarz Paryża”.

MIRAŻ: „Ucieczka od miłości”.

PAN: „O krok od hańby” oraz „Polcymajster Tagiejew”.

PALACE: „Liliom”.

PROMIEN: „Zdobywca serc”.

RAJ: „Tragedia na Montblanc”.

SŁOŃCE: „Żelazna maska”.

STYLOWE: „Pod dachami Paryża” i komedia dźwiękowa.

UCIECHA: „Motyl brukowy” (Anna May Hong) oraz „Zemsta Hassana” (Tom Mix).

STEFAN KAWYN.

Szkoła czynu.

(Ustęp dialektyki dziejowej).

Gdy przychodzi rozpanietwiać dzień rezurekcji Państwa Polskiego, owa chwila marzona od lat nie w dekoracjach listopadowej jesieni, ale kwieciami pękającej wiosny... narodów. — gdy dzień ten listopadowy jawi się nam przecież cudownym kaprysem natury jako primula veris Poloniae, — nieprzełomionym nakazem i prawem duszy polskiej budzą się echa dawności bytowania polskiego... w żółtku serc. Przypominają się prace ducha, kształtujące dla siebie formy istnienia, w mo dliwie często wyproszone za cenę śmierci nawet. Wolność ogląda się za sobą wstecz, za czarna sukienka bytu w niewoli. Nie po to, by w flagellicznym zachwyceniu oddawała się wspomnieniom chrystusowej radości zbawczych katuszy. Ale po to, by ujrzeć swą drogę. Wesele ogląda drogi swego smutku, Hierusalem-Golgotę. Listopadowa rezurekcja polska spogląda na szlaki swych insurekcyj.

Gdyby tak zastosować do tych retrospektywnych przebiegów historycznych terminy logistyczne, możnaby śmiało mówić o dialektyce zstępującej metody historycznej. On to, mając fakt

Pierwszy Instytut przeciwrakowy w Polsce.



W niedzielę odbyło się we Lwowie uroczyste otwarcie pierwszego i jedynego w Polsce Instytutu przeciwrakowego.

Zdjęcie przedstawia moment, w którym przedstawiciele władz z p. wojewodą dr.

Roznieckim oraz z delegatami organizacji lekarskich z całej Polski, studują przemówienia arcybiskupa Twardowskiego z okazji uroczystości otwarcia.

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1). Otwarta jest wystawa dzieł sztuki ruskich artystów-plastyków. Ugrupuje ona najwybitniejsze siły z prof. Nowakowskim Aleksandrem na czele. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10—15 po południu.

=□=

— Lwowskie Towarzystwo Lekarskie XXVII. posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek, 13 bm. o godz. 6 wiecz. w sali Polikliniki przy ul. Lindego. Porządek dzienny: 1. Pokaz chorych z kliniki otolaryngologicznej. 2. Prof. dr. P. Zakewski: Prąd diatermiczny i jego znaczenie w rozpoznawaniu ostrej choroby zapalnej wyrostka sutkowego (Wykład). 3. Dr. K. Kubi: Kilka doświadczeń praktycznego zastosowania insuliny w leczeniu choroby Basedowa z pokazem przypadków.

— Kasyno i Koło Lit. Art. we Lwowie komunikuje, że w niedzielę, 15 bm. Dancin tenisowy rozpocznie się o godz. 21.

P. T. Panie i Panów uprasza się o jawienie się w kostiumach tenisowych.

Karty uczestnictwa wydaje się codziennie od godz. 19—20. Zgłoszenia na ćwiczenia taneczne w sekretariacie. 5271

— Polskie Tow. Politechniczne. Dziś w środę w sali Towarzystwa, (Zimorowicza 9) odczyt inż. Orzybowski z Pittsburgu (St. Zjedn. Am. Półn.) pt. „Nadprodukcja w wielkim przemyśle Stanów Zjednoczonych, jako jedna z przyczyn dzisiejszego kryzysu gospodarczego. Początek punktualnie o godz. 18:30.

— Dzisiejsze uroczyste przedstawienie z okazji Święta Niepodległości, staraniem komitetu obywatelskiego, w Teatrze Wielkim rozpocznie się o godz. 7:30 wieczorem odczytaniem Hymnu narodowego i przemówie-

przed oczyma, szuka dlań uzasadnienia, przesłanek, rationem sufficientem w logice dziejów. Nie wspomnieliśmy samoudręczanie, ale racjonalizacja w układzie faktów. Nie masochizm, ale ontologia dziejowa. Czyn listopada 1918 roku już przez swe istnienie ma ratę bytu, ale zarazem domaga się włączenia pragmatycznego w metafizyczny łańcuch czynów ćwiczebnych, szkolnych, przysposobień woli do czynu: od froebliwki aż do wielkiej Akademii czynu polskiego w dniu 11 listopada 1918 r. Czyn ten od sierpnia 1914 r. do listopada 1918 r. ma bezwzględnie swoją metodę powstania. Jest jej wynikiem i spełnieniem.

Listopad 1830 powstał, jak chcą zarozumiałe literaty (Mochuacki), z insurekcji literackiej przeciwko Śniadeckim i Oszańskim w literaturze a Lubeckim i Czartoryskim w polityce. Było to nadto powstałe nietyle przeciw wrogiej sile zewnętrznej, ile przeciw nagromadzonemu w duszy polskiej metymnym wpływowi polityki aleksandryczno - czartoryskiej. (Por. słynne powiedzenie Aleksandra I, „króla polskiego”: „Le royaume de Pologne ne sera jamais retabli”), przeciw constantyzmowi kaliskiemu braci Niemojowskich, przeciw tym ciemnym siłom, które przekłębem prawem reakcji opóźniały zawsze pochód młodzieży do czynu.

niem senatora prof. dra Stanisława Zakrzewskiego, poczem zespół artystyczny Teatru Rozmaitości odegra świetną sztukę M. Fijałkowskiego „Wierna kochankę”, osnutą na tle przeżyć żołnierskich, z udziałem chóru Koła muzycznego uczniów państwowej szkoły technicznej pod batutą prof. inż. J. Nawrockiego. Sztuka ta od jutra grana będzie w dalszym ciągu na scenie Rozmaitości.

— Nabożeństwo żałobne. W czwartek 12 bm. odbędzie się w kościele archikatedralnym o godz. 12 w południe nabożeństwo żałobne za dusze śp. Mieczysława Sołtysa. Wykonane zostanie przez Chór Polskiego Tow. Muzycznego „Requiem Saint-Saens”.

— Katolicki Związek Polek (Rutowski-go 13) zawiadamia, że w piątek 13 bm. o godz. 5 pna Maria Stojowska odczyta znakomity referat p. Rzepeckiej, zaś o godz. 6 odbędzie się odczyt prof. dra Leona Halana pt. Społeczne znaczenie małżeństwa w chwili obecnej. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

=□=

— Posiedzenie Rady Miejskiej, jako dalszy ciąg posiedzenia z dnia 9 bm. odbędzie się we czwartek, dnia 12 bm. o godz. 20. Na porządku dziennym sprawa rezygnacji i wyboru prezydenta miasta.

Wstęp na galerię tylko za biletami, które wydawać będzie sekretariat Rady miej. w dniu obrad od 11 do 13 ratusz I. p. drzwi 52.

— Szkoła Handlowa T. S. H., ul. Franciszkańska 9, urządziła w przeddzień Święta państwowego uroczysty obchód odzyskania niepodległości w

pięknie przystrojonej sali Gwiazdy, który zgromadził oprócz młodzieży szkolnej liczne rzesze rodziców, opiekunów i krewnych młodzieży. Do zebranych przemówił prof. T. Urbański, poczem młodzież odegrała piękne słuchowisko układu i reżyserii prof. J. Hausvatera p. t.: „Jak młodzież Szkoły aHndlowej TSH. obchodzi Święto Niepodległości”. — Zebrane dobrowolne datki przeznaczono na rzecz Komitetu Walki z Bezrobociem.

— Zużycie wody z centralnego wodociągu. W niedzielę, dnia 1 b. m. przy temp. najniższej +1.2, najwyższej +3.5, przy opadzie 0 mm. zużyto 18.262 m. sześć wody; dnia 2 b. m. przy temp. najniższej -4.4, a najwyższej +0.2, przy opadzie 0.2 mm. 20.634 m. sześć; 3 b. m. przy temp. najniższej -2.8, a najwyższej +3.4, przy opadzie 0.2 mm. 21.125 m. sześć; 4 b. m. przy temp. najniższej 0, a najwyższej +9.8, przy opadzie 0 mm. 22.132 m. sześć; 5 b. m. przy temp. najniższej +2.7, a najwyższej +12.8, przy opadzie 0 mm. 21.623 m. sześć; 6 b. m. przy temp. najniższej +3.1, a najwyższej +14.2, przy opadzie 0 mm. 22.369 m. sześć; 7 b. m. przy temp. najniższej +3.7, a najwyższej +8.0, przy opadzie 0 mm. 22.071 m. sześć, a w niedzielę dnia 8 b. m. przy temp. najniższej +1.4, a najwyższej +3.8, przy opadzie 0 mm. zużyto 18.664 m. sześć. wody.

=□=

— Aresztowanie defraudanta. Wczoraj policja aresztowała kasjera sądu okr. cyw., Romualda Jarosiewicza za nadużycia, których się podczas służby dopuszczał. Jarosiewicz fałszował czekki P. K. O. i pobierał na nie wysokie kwoty pieniężne. Robił to sprytnie, tak że kilkakrotna kontrola niczego wysłuchiwać nie zdołała. Dopiero tryb życia defraudanta, a zwłaszcza zakupienie przez niego motocyklu i auta wróciły nań uwagę i naprowadziły władze na trop jego przestępstw. Obecnie ustala się wysokość skradzionej przez Jarosiewicza kwoty pieniężnej.

— Wielka kradzież sklepowa miała wczorajszej nocy miejsce przy ul. Żółkiewskiej 145. Do sklepu blawatnego Benziona Blocha (zam. Adamowa 20) włamali się nieznanymi złoczyńcy i ukradli większą ilość materij, ogólnej wartości 27 tys. zł.

— Sprawa kradzieży papierów wartościowych u Leona Ulricha przy ul. Janowskiej, o czym donieśliśmy, o tyle została wyjaśniona, że jako podejrzanego o jej dokonanie aresztowano wczoraj Jakóba Reissa (Żródiana 23).

— Kradzież w „Oikosie”. Za kradzież maszyny do pisania w firmie „Oikos”

Insurekcja listopadowa, której annwersarz obchodził się jeszcze w roku bieżącym, była dla tej młodzieży literackiej jedynym romansem młodości. Jeżeli istniały jeszcze jakie Gustawy, to pośpiesznie przemieniały się w Konradów. Uczył ich Mochuacki, jak kochać się mają nietyle w dziewczynie, ile w czynie. Sam w swej działalności stworzył najpiękniejszy, czasami awanturczy, w perypetiach budzący grozę śmierci, romans z ojczyzną „z grobu wstająca”: sen nocy listopadowej. Rozpętał w młodych duszach wszystkie siły kochania na zabój, otworzył cykl historyczny, romanse szły za romansa mi. Konarski, Zawisza, Dembowski, Kaniński, Wiśniowski i inni — to nic innego, jak tylko romansoidy Mochuackiego, krążące w orbicie jego idei... miłosnych.

Od roku 1830 począwszy na przestrzeni lat 30 dokonywały się w młodych umysłach polskich rewolucje filozoficzne. Powstawały teorie, doktryny filozoficzne, których punktem centralnym stawał się czyn. Trzeba tu otwarcie wyznać, — szły wtedy czasy najświetniejsze myśli niemieckiej, czasy Hegla, którego Dembowski nazywa „najgenialniejszym z duchów”, czasy entuzjastycznego heglizmu, przemożnie wpływowego na myśl polską, czasy, kiedy to poczciwi uczeni polscy po-

tyczyli się dokumentnie na chlebie szwabskiej filozofii: Cieszkowski, Trenrowski, Libelt, Hoene - Wronski. Ale były to również chlubne czasy korektury polskiej Hegla w systemie Kanińskiego, Dembowskiego, Majorkiewicza i in. Tych heglistów pełzających nazwać nie można. Mieli, młodzie, huczny lot podniebnych praków. Młodzie i wśród spekulacji przecięt żywi, wierzyli, że wiedza jest jedynie środkiem nie celem, że jej wartość uwydatnia się jedynie w konfrontacji z możliwościami czynu. Tkwił on już w atmosferze jako składnik trzeci. L'air du temps przeszywały raz po raz jaskółki czynu. Nie było wtedy nadwrażliwych neurastenicznie anten, któreby wychwyciły wszystkie iskry zapalne. Ale zato była wiara w moc ducha ludzkiego wszedobylskiego ponad czasem i przestrzenią.

Tworzyła się metodyczna konstrukcja realnego działania, filozofia czynu, filozofia przyszłości. Metodą historycznego jej dociekania rządziła zasada logiki. Barbara, Celarent, Darii etc., praemissa prima, ratio sufficiens odpowiada w systemie filozofii działania świat starożytny, świat czuć. A dalej idzie świat myśli ludzkiej, świat prawdy chrześcijański. A to, co teraz ma nastąpić. — to chyba przetwarzanie bezszelastnych lotów myśli w swar czynu, w

Stan zdrowia księdza metropolity Szeptyckiego.

W stanie zdrowia ks. metropolity Szeptyckiego nastąpiło wczoraj znaczne polepszenie. Ks. metropolita cierpi na ostre zapalenie stawów, do czego w ostatnich dniach przylączyła się grypa. Lekarz ordynujący metropolitę dr. Pańczyszyn stwierdził wczoraj popoł. znaczne polepszenie, gorączka spadła do 37,7.

Z sesji Magistratu.

Na wczorajszej sesji Magistratu odbyłej pod przewodn. wiceprez. Kolbuszowskiego omawiano sprawę zakupu dla miejskiej straży pożarnej trzech samochodów pożarowych z pompami oraz jednego samochodu z drabiną mechaniczną. Omawiano dalej sprawę ofert na materiały na ubrania zimowe dla niższych funkcjonariuszy gminy, sprawę sprzedaży drzewa użytkowego z lasów miejskich w Bryłkach Zagórnych i Zubrzy i sprawę zniesienia biletów autobusowych. W końcu omawiano sprawę robót budowlanych w reżymie miejskiej i robót kanałowych na Kwiatkowie.

Z SALI SĄDOWEJ.

Zastrzelenie studenta ruskiego na ul. Król. Jadwigi.

Wczoraj po południu zakończyła się rozprawa przeciwko Eugeniuszowi Bartoszewi, oskarżonemu o morderstwo, popełnione na osobie studenta śp. Kazanowskiego.

W myśl werdyktu ławy przysięgłych Bartosza skazano za zabójstwo na 1 i pół roku ciężkiego więzienia. Zenobiusza Malę zaś, który ukrywał zabójcę, uwolniono od winy i kary.

(Panieńska 8) aresztowano wczoraj Ludwika Florjana (Panieńska 3), Franciszka Młotka (Krótką 2) i Maksą Stółcenberga (Piastów 22).

— Wesołowski pod „ósemką“. Wczoraj na Bogdanówce tramwaj „ósemka“ nr. 180 najechał na Stanisława Wesołowskiego (Sygniówk Wielka 10) i bardzo go potłukł.

**Popieraj przemysł rodzinny
A dasz pracę bezrobotnym.**

Dzisiejsze święto państwowe.

Środa dnia 11 listopada; Godz. 7-ma rano pobudki orkiestr i hejnał z wieży Ratuszowej. Uroczyste nabożeństwo w Bazylice rzymsko-katolickiej o godzinie 9-tej rano, w katedrze obrz. gr. katol. o godz. 8 rano, w katedrze obrz. orm. o godz. 9, w Zborze Ewangelickim o godz. 10, w cerkwi Prawosławnej o godz. 10, w Templum (przy ul. Żółkiewskiej) o godz. 9 rano. Po nabożeństwie o godz. 10-tej defilada na placu Halickim. Po południu: Obchody lokalne w Stowarzyszeniach i przedmieściach. Godz. 19.30: Galowe przedstawienie w Teatrze Wielkim z przemówieniem senatora prof. dr. Stanisława Zakrzewskiego i odegraniem Hymnu Państwowego. Zespół teatralny pod dyr. Wandy Siemaszkowej odegra komedię w 3 aktach M. Fijałkowskiego pt.: „Wierna kołczanka“. — Cały dochód z przedstawienia i nalepek przeznaczony na rzecz Miejsk. Komitetu dla spraw bezrobocia.

Lwowski Komitet Obywatelski dnia uczczenia 13-lecia odrodzenia Polski zwraca się do wszystkich P. T. kupców, przemysłowców i biur, by w rocznicę odzyskania niepodległości t. j. we środę dnia 11 b. m. pozamykali swe przedsiębiorstwa od godziny 10—12 w południe.

W myśl odezwy Lwowskiego Komitetu Obywatelskiego dnia uczczenia 13-letniej rocznicy odrodzenia naszego Państwa, zwracamy się z prośbą do

naszych P. T. Członków, aby w dniu dzisiejszym zamknęli swoje sklepy od godz. 10 do 12 przedpoł. — Kongregacja Kupiecka, Lwowskie Stow. Kupców, Centr. Związek Kupców i Przemysłowców, Org. Żyd. Kupców i Przemysłowców, Związek Drobnych Kupców Chrześcijańskich, Centrala Drobnych Kupców, Stowarzyszenie Rzemieślników „Jad Charuzim“.

W ZWIĄZKU PRACY OBYW. KOBIEC.

Dnia 11 b. m., o godz. 18 wieczór odbędzie się w Zw. Pracy Obyw. Kobiet, ul. Grodzickiej 1, uroczysty obchód Święta Niepodległości. W programie przemówienie posłanki Jaworskiej, śpiew p. Raczyńskiej z akompan. p. Smoleńskiego, oraz deklamacja p. Marji Żygulskiej.

Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— Korpus wysłużonych wojskowych. Dziś, we środę mają się wszyscy obowiązkowo stawić w Korpusie o godzinie 8 rano, celem wzięcia udziału w uroczystości święta Niepodległości Polski. O godz. 17 (5 po poł.) odbędzie się zebranie Towarzystwa członków Korpusu, z odczytem honorowego prezesa Korpusu.

— Prezydium Związku Cechów rzemieślniczych Lwowa, zawiadamia wszystkich P. T. Członków Cechów lwowskich, by z okazji 13-letniej rocznicy Niepodległości państwa wzięli udział wraz ze sztabami w uroczystości poprzedzonej nabożeństwem w kościele archikatedralnym, która odbędzie się we środę, dnia 11 b. m. o godz. 9 rano.

Punkt zborny o godzinie 8:30 rano w gmachu Związku Cechów rzemieślniczych, ul. Kościelna 8 l. p.

Święto Policji Państwowej.

Z okazji święta trzynastolecia istnienia Policji Państwowej odbyło się wczoraj o godz. 10 rano w Bazylice metropolitalnej żałobne nabożeństwo za dusze 43 policjantów, poległych na posterunku w służbie Rzeczypospolitej. Mszę św. celebrował ks. biskup Lisowski, poczem odśpiewano psalmy żałobne.

W kościele obecni byli: woj. Różniecki, gen. Popowicz i inni przedstawiciele wojskowości, prez. Sądu Apel. Woycicki, nac. Wydz. Bezp. Wojew. Rogowski, prez. Prokur. Hamerski, prez. Dyr. Pocz. Moszoro, prez. Dyr. Kolej. Wiktor, starosta grodzki Gallas, kmdt Pol. Wojew. Kozielski, kmdt Pol. Lwów-miasto Sędzimir, insp. Ka-

mała, kmdt Pol. Powiat. Frankiewicz, kier. Wydz. Śledcz. kom. Żbikowski, kom. Złotkowski, oraz cały korpus oficerski policji i inni przedstawiciele władz i instytucji.

Przed katedrą pełnił honory spieszony pluton konnej policji i kompania policji pieszej oraz M. S. O. ze sztabem.

Następnie odbyła się na pl. Mariackim pod pomnikiem Ad. Mickiewicza defilada policji konnej i pieszej przed przedstawicielami władz. Defiladę prowadził kom. Giżejowski.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Piękno, w Prawdę i w Dobro. Ziści się to wszystko konkretnie na ziemi, kiedy tworzy się będzie konstrukcję historii świadomie.

Samorodna filozofia polska wzięła na siebie to nader ciężkie zadanie zastąpienia determinizmu historycznego Cieszkowskiego wola, która odtąd ma stanowić ratio sufficiens twórczości. Jest twórczość świadomością istnienia tak, jak dotąd było nią cierpienie i ból, jak dotąd był stwierdzał się w myśli i refleksji. „Twórczość jest strojnością (harmonią) uczucia i myśli, twórczość jest jednoznaczna z bytem“ — powiada Dembowski. I nic dziwnego, że głosiciele takich prawd wprowadzali je sami w czyn. Nie znali różnicy między konstrukcją teoretyczną a jej zastosowaniem. Niema też w nich nic z heglowsko-lelewelowsko-cieszkowskiego typu „stubelehrnte“. Teoria wojny ludowej Kamińskiego konkretyzowała się tu i ówdzie w r. 1846. I naodwrot, sam ruch myśli, układających się w konstytucję, był dla nich działaniem, twórczością. Tym nadludziom, zapaleńcom, duszom ognistym, wieszczom, krążącym niezbadanym i trudnym astronomii polskiego nieba do zbadania jakimś ruchem odśrodkowym, zwidziało się najkonkretniejsze zaplecze teorii działania, najdotykalsze jej prakty-

ka. „Człowiek dlatego istnieje, że jest duchem, a duch ma oprócz władzy myślenia władzę woli, zapomocą której przerabia myślenie w tło praktycznego życia“. Tak mówi Majorkiewicz, „co różnił nam na Hezla“, a jak okazuje się, niewiele ma z Heglem wspólnego. I dodaje zaraz: „Życie a nie myślenie jest zasługą człowieka, życie a nie myślenie uszlachetnia społeczeństwo: bo myślenie jest częścią życia, a życie normalnie się rozwijające nie pozwala skrzywić się myśleniu“.

Nazywają filozofię swą praktyczną grecką, co na brzmienie polskie wyklada się działająca, czynna, zachęcająca działacza do wyrażenia się za podniętą woli nazewnątr. Związana najsłabszej z życiem konkretnym, ujmując prawdy żywotne, schematyzuje w popularne katechizmy, zabłądzić chce pod strzechę, ovladnąć usiłuje sercent i rozumem chłopca, chce przemiany natchmiastowej, opanowania materii przez ducha ludzkiego („Po ludzku być — duchowo żyć — to postępować. Postęp to życie!“), chce uświadomić wszystkich o prawie do pracy, z furją furjeryzuje, sesimonizuje, mówi o podziale dóbr według zasług, ale to wszystko swoście polonizuje: czyn — powstanie narodu polskiego, wojna ludowa — powstanie narodu polskiego, „w

sukmany bracia, w sukmany — ale na Moskale, postęp — ale życia polskiego szkoła czynu — polska.

Pięściwé klągory słów poetyckich, słodkie stylę i rymy nie staną się więcej miłszą muzyką nad kucje kos. Przed ka plicami sztuki dla sztuki nie zdejnie już nikt czapki. Poezja stała się życiem, czynem. Czyn, życie stało się poezją. Ułożyło się to wszystko jak w algebraicznym równaniu. Dembowski, Zmorski, Gustaw Ehrenberg, Brzozowski, Berwiński, Karol Baliński, Wasilewski, ludzie pióra — działają. Mirosławski, taktik, batalista — układa poematy strategiczne...

O my poeci, wielcy poeci
Chociaż bez rymów, bo nam życie
leci
Szlachetną myślą i niebezpieczeństwem,
Szlachetnym czynem jednym i męczeństwem.

Pisze tak entuzjastka Żmichowska dla Dembowskiego.

Ale czyn czynowi niejednak. Zależy z jakiej szkoły wyszedł. Dla jednych czyn znaczyl... tłusty urząd carski. Dla drugich „legalistowskie“ działanie. Dla trzecich... „zasadę protestancką“.

Kronika jarosławska.

(=) Nową numerację otrzymają domy tułajskie. Tabliczki z numerami właścicielom realności dostarczy magistrat.

Wielka kradzież z włamaniem. Organizator p. Marcin Szpunarowicz miał w czasie swej nieobecności w mieszkaniu nieproszonych gości, którzy zastawili drzwi do mieszkania zamknięte, rozbili zamki, poczem dostali się do wnętrza. Prócz gotówki w kwocie ponad 2000 zł, zabrali włamywacze złoty zegarek, futro, garderobe. Poszkodowany po powrocie ze służby, która pełnił na nieszporach w kościele OO Dominikanów, stwierdził, że szkoda wyrządzona mu przez złodziei wynosi kilka tysięcy złotych.

W związku z tą śmiałą kradzieżą, aresztowano jako silnie podejrzanego o jej popełnienie Eug. Polca. Stefanie Kos i Władysława Strójwasa.

Swoisty typ hochstapierki reprezentuje niejaka Józefa Lasek z Nizatyc (powiat Przeworsk). Chcac komiecznie złowić męża, a będąc biedną i niezbyt ładną, przemogła się sprytna Józia z swojej wsi rodzinnej do wsi Pruchnicka, gdzie udawała, że siedzi na dolarach i tym sposobem istotnie zwabiła sobie narzeczonego. Po ustaleniu terminu ślubu wybrali się oboje do Jarosławia po zakupy, które miała zapłacić narzeczoną. Po drodze jednak przebiegła Lasekówna wszczęła alarm, że zgubiła torebkę, z kwotą 250 dolarów. Był to oczywiście tylko wybieg, gdyż stwierdzono, że w torebce było wszystkiego 60 gr. Zrobił się skandal. Narzeczoną zerwał z przebiegłą Lasekówną, a Magdalena Wiłk, która znalazła torebkę zaskarżyła Józję o oszczerstwo i obrazę czci. Sąd jarosławski zasądził ją za zmyślenie bajki o dolarach na tydzień aresztu. Józia już raz zmyśliła, że sąsiad zamordował jakiegoś krewnego i była za to sądowo nie karana.

**Zapisujcie się
na członków Koła T. S. L.
im. St. Zeromskiego.**

Były bowiem w dziejach insurekcji polskiej „fakcje“ gurowszczyzny, była i czartorysko-małachowski-barczykowska, byli też „panowie Wincenty i Bonawentura“, nieśmiertelni w dziejach powstań polskich „kaliszanie“, byli w końcu Mochnacki i jego romansoidy, wyznawcy „protestanckiej zasady prowadzenia ludzi“ w odróżnieniu od... „katolickiej“. Ta ostatnia głosiła, „że ludzie inteligencji, wyżsi rzązą i prowadzą ludy na paskach, nie wypuszczając ich z opieki boby sobie, rzekomo, szkodzić mogły. Protestancka zasada zaś wywołuje w każdym indywiduum samodzielność, autonomię, uczy chodzenia na paskach dziecko, iecz skoro dziecko się tylko na nogach utrzyma, pozwala mu i na nos upadać, byle doświadczeniem własnym wyrosło na całego męża“. (Wł. Kosiński: „Sprawa polska 1846 r.“). I tak dwie te zasady wytworzyły szkoły czynu: Centralizacja wersalsko-paryska i niepodległościowe kierunki w kraju, szczególnie w Poznaniu.

Między Paryżem a Polską wymieniały się „głosy duchów“:

Mówi Polska paryska: „Idzie nam o uciecie raczej umysłów niż ludzi!“

Kamiński: „Teoria wojny przyszłego powstania ludowego w Polsce mu-

Z srebrnego ekranu.

POKAZ FILMU JUGOSŁOWIAŃSKIEGO.

„W królestwie Złotoroga“ — prod. Skala-Film (Lublana), realizator prof. Janko Ravnik.

Film jugosłowiański jest dla nas wartością nieistniejącą. W samej Jugosławii film krajowy również stoi nietycho. O ile możemy wnioskować z tamtejszych enuncjacji, produkcja artystyczna ograniczyła się do kilku obrazów historycznych i niewiele pozatem zdziałała. Cały wysiłek Jugosławii filmowej zdejmuje w kierunku eksportowania za granicę swoich artystów. I tak: bohater filmu „Fra Diavolo“ (prod. Itala-Film) śpiewak Tino Pattiera jest Dalmatyńcem. Z Jugosławii pochodzi Bobiceva, partnerka Chevalera w wersji francuskiej „Parady Paramountu“. Szereg Jugosłowian pracuje w studiach Paramountu i Uniwersalu.

Dużą zasługą lwowskiej Ligi Polsko-Jugosłowiańskiej jest zorganizowanie w sali Zakładu Strzałkowskiej pokazu jugosłowiańskiego filmu prof. Ravnika. Jest to obraz o charakterze turystycznym opleciony dokoła losów wyieczki trzech młodych wędrowników. Cały obraz robi dodatnie wrażenie; zdjęcia są udatne, niektóre nawet posiadają wybitne piętno artyzmu pejzażowego (odbicie obłoków w wodzie, przecinane rytmicznie uderzeniami wiosła; ukośne, długie pasma drutów telegraficznych z siedzącymi na nich jaskółkami). Trud realizatorski prof. Ravnika uwieczniony został pomysłowym rezultatem: piękno krajoznawstwa Słowenii otrzymało swój godny wizerunek.

Wyświetlenie filmu poprzedziła krótka prelekcja o położeniu i krajoznawstwie Słowenii, zwanej „królestwem Złotoroga“, wygłosił ją redaktor „Ruchu Słowiańskiego“, W. T. Wisłocki.

bwl.

Czy wiecie że...

— Ustawa drogowa w San Diego (Stany Zjedn.) przewiduje dla każdego, kto, jadąc autem, naruszył przepisy porządkowe, jako karę wysłuchanie odczytu o regulaminie jazdy na szosach.

— Radiostacja Watykanu nadaje od 10.20 do 10.40 na fali 19.84 metr., od 11.20 na fali 50.26 mtr.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

si być przede wszystkim teorią przedsięwziętych czynów i śmiałością aż do szaleństwa zamiarów!”

Polska paryska: „Szaleństwo, zaiste szaleństwo!”

Kamieński: „Szaleństwem zwać ich mogą tylko ci, którzy nie rozumieją siły porywczego popędu, zdolnej przeciw wszystkiemu to, co w ich oczach niepodobnym się zdało, urzeczywistnić!”

Mochnacki: „Wśród niebezpieczeństw szaleństwo i rozpacz są najwyższą mądrością a roztropność nierozumieniem!”

Polska paryska: „Ale co świat powie na to?”

Kamieński: „My Polacy, pełni młodzieńczego narodowego uczucia, mamy dać początek przebudzeniu wszystkich ludów i wyrwanii ich z ciężkiego snu i uciemnienia, w którym pozostają“. (Cytaty oryginalne).

Tragiczna kwestja Mochnackiego: być albo nie być dojrzała w umyśle Kamieńskiego. Na pełne rozpacz i bólu wołanie Mochnackiego: „Czemu masy nie powstają?“ odpowiedział Kamieński, wciągając masy do „powszechnego interesu polskiego“, do działania, czynu. Jesienne listopady ogołociły drzewa i martwe, nieme wyobrażały Mochnackiemu sprawę oczyszczającą „ogółoconą z wszelkiej rodzinnej i domowej pomocy“. Kamieńskie-

Z frontu wyborczego w Przemyślu

Endocentrolewi krzykacze.

Widząc planową, zwartą pracę B.B. W.R. w akcji wyborczej i tłumnie stojące szeregi wyborców po stronie Rządu Marsz. Piłsudskiego, endecka i ciekawostyczna prasa zawyla z rozpachy i oburzenia. Doprawdy litość bierze człowieka, gdy słucha tych bezsilnych, rozpaczliwych jęków. Endecka zaczyna wpadać w szał furjaty, grożąc wszelkimi karami doczesnymi i pozagrobowymi tym, którzy ośmieliliby się na inną listę głosować, a nie na czwórke. Starym zwyczajem pojawiają się na widowni ciotunie i cioteczki, które, opowiadając rozmaite głupstwa, kaptują naiwnych i, lamentując, załamują skostniałe drżące ręce w nadziei, że wyżebrzą choćby jeden, jedyny, jedniusięki. W swej dziecięcej naiwności nie dostrzegają biedaczki, że życie, wraz z wszelkimi przejawami praw, poszło daleko naprzód, pozostawiając je w tyle jako nikomu niepotrzebny już szmat.

Z drugiej strony, z lewej, zjawiają się na arenie walki wyborczej, strasząc głośnym rykiem, czerwone lwy,

którym z pod skóry wyglądają ośle uszy, towarzysze bankrutów moralnych. Centro Witos i Pawłowski, a na ostatku z obciętym nieco ogonem lew — towarzysze Grossfeld, mrugając przyjaźnie na pokornego i zawsze posłusznego na każde skinienie — Józia Belucha.

Opluci do niepamięci śliną nienawiści, występują z tupetem tak wielkim, jak wielkie są ich kłamstwa i perfidie. Na ustach mają piękny frazes o miłości, a duszę — pełną kłamstwa i zbrodni.

My, nie splamiwszy rąk żadną podłotą, nie mając obciążonego sumienia żadnym kłamstwem, z odsoniętą przyłbicą stajemy do wyborów, pewni zwycięstwa, jako silny, zwarty obóz, zrodzony z czynu rewolucji majowej. Idziemy przeciw ohydzie endo-centrolewu, idziemy zwartą ławą naprzód, i wzywamy wszystkich, którzy nie ulegli moralnemu załamaniu, aby stanęli z nami w jednym szeregu, pełni wiary w niezawodne zwycięstwo.

Wyborcy Okręgu Wyborczego Nr. 48

(Przemyśl-Sanok-Dobromil-Krosno-Brzozów)

głosują w dniu 22. listopada
na listę Nr. 1.

Wielka manifestacja za listą Nr. 1 w Przemyślu na Zasanu.

W szkole im. Jana Kantego na Zasanu odbyło się onegdaj zgromadzenie przedwyborcze, urządzone przez B.B.W.R. Na zebranie przybyła duża ilość wyborców z tej dziejiny. Zebranie zagał imieniem grodzkiego komitetu wyborczego p. Złotnicki.

Następnie przemówił senator Garlicki, potępiając nieuczciwą i perfidną taktykę opozycji, przypisującą Rządowi winę panującego kryzysu. Rzecz oczywista, że tego rodzaju środki walki, skierowane przeciwko Rządowi, nie mogą nikogo przekonać, każdy bowiem wie o tem dobrze, że kryzys przeżywiają wszystkie państwa na kuli

ziemskiej, i to w daleko ostrzejszej formie, niż Polska. Nawiazując obecne stosunki wewnętrzne Państwa do wydarzeń historycznych, senator Garlicki wykazał, że gdyby za czasów króla Stanisława Poniatowskiego istniała twierdza brzeska, a warchoły Targowicy zostaliby w niej uwięzieni, nie byłoby zapewne doszło do rozbioru Polski. Tak i dziś, gdyby nie silna ręka Rządu Marsz. Piłsudskiego, i gdyby nie zdecydowane jego stanowisko w stosunku do dzisiejszych targowiczów, niepodległość państwowa znalazłaby się pod znakiem zapytania. Do wodem tego jest choćby demagogiczne wystąpienie socjalistów w Sejmie o oderwanie ziem wschodniej Małopolski od Macierzy.

Przemówienie senatora Garlickiego zostało nagrodzone długo niemiłkającymi oklaskami. Rozentuzjamentowani zebrani uchwaliłi przez akklamację poprzeć Rząd Marszałka Piłsudskiego wszystkimi siłami i oddać swe głosy w dniu 22 listopada na listę Nr. 1.

Kolejarze za listą Nr. 1.

Pod przewodnictwem radcy Kuczyńskiego odbył się w sali „Gwiazdy“ w Przemyślu wiec kolejarzy. Na wiec przybyli pracownicy kolejowi wszystkich dykasterij w liczbie ponad 400 osób. Do zebranych przemówił senator Lempke, omawiając szeroko postulaty pracowników państwowych ze stanowiska obecnej gospodarki państwowej. Sytuację polityczną Państwa przedstawił zebrany poseł Wojtowicz, wskazując na trudności, jakie Rząd pokonywać musi na terenie międzynarodowym dla zapewnienia Państwu siły mocarstwowej. Na temat walki Rządu z panującym kryzysem i bezrobociem przemawiał senator Garlicki, udowadniając danymi statystycznymi o ile w lepszym położeniu znaj-

duje się Polska od innych państw europejskich i zamorskich.

Zebrani kolejarze, słuchając rzeczowych wywodów mówców, potakiwali z przekonaniem, umiając odróżnić prawdę od demagogii, jaką posługuje się obóz przeciwrządowy.

Na wniosek p. Przestrzelskiego uchwalono następnie rezolucję, iż w dniu 22 listopada wszyscy kolejarze oddadzą swe głosy na listę przerwawą Nr. 1.

Manifestacyjny wiec pocz. owców za listą nr. 1

W sali Świetlicy pocztowej odbył się manifestacyjny wiec pracowników poczty, teleg. i telef. przy udziale zgóra 300 osób. Przewodniczył dyrektor Urzędu p. Isakiewicz, funkcję sekretarza pełnił p. Liebich. Wiec zagał p. Isakiewicz, kreśląc w pięknych i dobitnych słowach rolę pracownika pocztowego w organizacji państwowej i jego zadania w życiu społecznym i politycznym.

Następnie obszerny referat wygłosił poseł Stepieński na temat postulatów pracowników państwowych ze stanowiska całokształtu gospodarki państwowej.

Z kolei przemówił poseł Wojtowicz, przedstawiając zebranym ogólną sytuację Państwa ze strony politycznej, wykazując, że wypadki dziejowe, jakie się rozgrywają obecnie na arenie polityki światowej, wymagają od naszego Rządu dużo zimnej krwi i zdecydowanego stanowiska, co da się osiągnąć w zupełności, gdy za silnym Rządem stanie całe społeczeństwo, świadome roli dziejowej, jaka pozostaje mu do spełnienia.

Na temat panującego kryzysu przemówił senator Garlicki, wykazując cyframi, w jak dotkliwszy niż Polskę sposób kryzys dotknął wszystkie państwa europejskie i zamorskie. W walce z kryzysem Rząd wyteżył wszystkie siły, dzięki czemu kryzys nie przybrał tak ostrych form, jak w innych państwach.

Na wniosek prezesa Zw. Zaw. Prac. Pocz. i Teleg. zebrani uchwaliłi rezolucję, wyrażając Rządowi Marszałka Piłsudskiego pełne zaufanie i poparcie listy Nr. 1.

Nocne dyżury aptek.

Codziennie od niedzieli 8 listopada do soboty 14-go listopada mają nocny dyżur następn. apteki: K. Augensterna przy ul. Krasickich 20, J. Beisera przy ul. Legionów 23, F. Barszaka przy ul. Lyczakowskiej 155, F. Dewechy'ego przy ul. Siowackiego 12, A. Dorsawetza przy ul. Teodora 3, Dobrzańskiego przy ul. Akademickiej 2, M. Ettingera przy pl. Gołuchowskich 14, Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej 1, A. Ehrbara przy ul. Lyczakowskiej 1, 3, K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1, F. Krzyżanowskiego przy ul. Bajki 23, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, M. Krynickiego przy ul. L. Kopernika 1, M. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54, M. Łazowskiego przy ul. Gródeckiej 81, W. Sarkisiewicza przy ul. Zyblikiewicza 14, L. Sładowskiego przy ul. Halickiej 19, S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52, S. Stenzla przy pl. Mariackim 8, M. Terleckiego przy ul. Grodzickich 2, A. Aszkenazego przy ul. Żółkiewskiej 4, L. Zuckermana przy ul. Piłsudskiego 16, A. Braunsteina w Zaiesieniu, N. Bergera w Lewandówce.

Stale dyżury nocne mają apteki: M. Ettingera przy pl. Gołuchowskich 14, Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej, K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54, S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52.

POPIERAJMY CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Podatki w listopadzie.

Przypomina się płatnikom podatków bezpośrednich, że oprócz periodycznych miesięcznych terminów płatności (miesięczne zaliczki na podatek przemysłowy od obrotu, podatek dochodowy od uposażeń, podatek od kapitałów i rent od naftowych udziałów brutto) przypadają w miesiącu listopadzie b. r. terminy płatności następujących podatków:

1) podatek dochodowy wymierzony na rok 1931 na podstawie zeznań wedle nakazów płatniczych doręczonych po koniec października (po potrąceniu zapłaconej już do 1 maja b. r. przedpłaty);

2) do 15 listopada II. rata podatku gruntowego za rok 1931 oraz w tym samym terminie ¼ część zaległości podatku gruntowego odroczonego rozp. Ministerstwa Skarbu z 20 kwietnia r. 1931 L. D. V. 7461/1/31 (przyczyn do tej odroczonej ¼ części niema zastosowania 14-dniowy ulgowy termin);

3) w ciągu miesiąca listopada płatny jest podatek od nieruchomości za III. kwartał 1931. oraz podatek od lokali i placów na IV. kwartał 1931;

4) wszystkie zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w listopadzie.

Termin wiosenny gimnazjalnych egzaminów dojrzałości eksternów.

Kuratorjum OSŁ. we Lwowie podaje do wiadomości interesowanych że pełne i uzupełniające egzaminy dojrzałości dla eksternów w terminie wiosennym 1932 odbędą się w maju i kwietniu.

Podania należy wnieść do Kuratorjum do dnia 15 grudnia 1931 r. włącznie i dołączyć do nich następujące dokumenty w oryginale:

1) metrykę urodzenia.
2) posiadane świadectwa szkolne, względnie przy egzaminie uzupełniają cym gimnazjalne świadectwo dojrzałości,

3) świadectwo moralności z najnowszej daty, wydane we Lwowie przez Starostwo Grodzkie, w innych miejscowościach przez urząd gminny, oraz

4) curriculum vitae.
5) pokwitowanie Pocztowej Kasy Oszczędności na kwotę 60 zł. (za egzamin uzupełniający 15 zł.), wpłaconą na rachunek czekowy Centralnej Księgowości Ministerstwa Skarbu Nr. 30100 do dyspozycji Min. WR. i OP. na fundusz specjalny „Taksa administracyjna“.

6) trzy fotografie formatu wizytowego, własnoręcznie podpisane na podobiznie ze stwierdzeniem na jednej z nich tożsamości osoby przez urząd gminny.

7) wykaz lektur polskich i z języków obcych.

Podania nienależycie udokumentowane i wniesione po dniu 15 grudnia 1931 r. nie będą uwzględnione.

Równocześnie Kuratorjum zawiadamia, że t. zw. „egzaminy poprawcze“ przy I części egzaminu dojrzałości zostały zniesione.

**Przystępujcie
na członków**

**SPÓŁDZIELNI
TKACKIEJ Z. P. O. K.**

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Dobrodziejstwo dla skóry.

Obydwa kremy „4711” dają skórze bezpieczeństwo i pożywienie. Matt-Creme — krem piękności — ten wyborny produkt „4711”, stosowany podczas dnia szybko przenika do porów skóry, chroni cerę przed szkodliwymi zmianami pogody, nadaje czystość i delikatną świeżość. Działanie jego uzupełnia Gold-Cream „4711”, wcielony bowiem w skórę przed spoczynkiem, oczyszcza ją gruntownie i odżywia przez doprowadzanie niezbędnego pokarmu.

Przy kupnie należy uważać na prawdziwe zastrzeżenie: znak „4711” oraz na Niebiesko-Złoty Etykiety.

Matt-Creme
W tubach z szklaną cynam w szklanych słoikach

„4711” Gold-Cream
W tubach z szklaną cynam w szklanych słoikach

Matt-Creme
Wyborny „4711” Produkt

Wyrabiane całkowicie w Dziedzicach (Śląsk Cieszyński)



Epilog napadu pod Bóbrką.

Dalsze demonstracyjne wnioski obrony.

Jak było zresztą do przewidzenia obrona obfitym materiałem dowodowym przeciwko oskarżonym, dokładała wszelkich sił, by osłabić zeznania świadków dowodowych,

zamącić orzeczenie r. Iwachowa.

To też po onegdajszych wnioskach dr. Głuszkiewicza i dr. Starosolskiego na wczorajszej rozprawie dr. Bilak i dr. Hankiewicz w dwugodzinnych wywodach przedstawili kilkadziesiąt wniosków na powołanie długiego szeregu nowych świadków. obrońcy w obszernych wywodach skierowanych nie tyle do Trybunału, który ma zdecydować o tych wnioskach, ile do ławy przysięgłych, w przemówieniach przeplatanych ironią i leżką sentymentu starali się udowodnić, że cytowani przez nich świadkowie „wyjaśniają” całą sprawę, wykażą „niewinność” oskarżonych.

Prokurator zgodził się na odczytanie zeznań Anny Durbak, odnoszących się do oskarżonego Matyjcziowa i zawartości jego teczki, dalej na odczytanie całego „Junactwa” i przesłuchanie dr. Juliana Kordiuła. Natomiast wszystkie

inne wnioski prokurator odrzucił, ponieważ powołanie proponowanych świadków nie przyczyniłoby się do wyświetlenia sprawy i nie mogłoby zawierać szczegółów dla rozprawy istotnych.

Z kolei przystąpiono do przesłuchania świadków, którzy

mieli udowodnić alibi Knysza.

Św. Mikołaj Barzański słuch. uniwersytecki był w r. ub. na wakacjach w Śniatynie i jak mu się zdaje przed 1 sierpnia widział tam Knysza.

Przew.: Z czego pan wnosi, że to było przed 1 sierpnia?

Św.: Bo 1 sierpnia były moje imieniny.

Pomimo upływu 15 miesięcy od tego czasu, świadek pamięta, że Knysz wyjeżdżał do okolicznej wsi Rusowa, że więcej niedziele nie wyjeżdżał.

Przewodniczący zwraca uwagę świadkowi, że słuchany przez sędzię powiedział, że Knysz 26 lipca przyjechał do Śniatyna, na drugi dzień do Rusowa, na rozprawie zaś podaje czas o tydzień późniejszy.

Świadek tłumaczy się, że u sędziego nadał datę prawdopodobną.

Świadek zeznaje, że widział go codziennie.

Przew.: Czy 30 lipca także?

Św.: Każdego dnia.

Nie może jednak podać, jak ubrany był Knysz, bo nie zwracał na to uwagi.

Prok.: Czy Knysz był u pana na imieninach?

Św.: Nie

Wogóle według zeznań świadka alibi Knysza wypadło bardzo niejasno i niepewnie.

Św. Tekla Barzańska, lat 45, religijna gr.-kat., zamieszkała w Śniatynie, zeznaje, że zna Knysza i że w lipcu 1930 roku mieszkał oskarżony u niej przez tydzień. Nie widziała jednak, czy miał z sobą walizkę. (Natomiast świadek Stefanyk zeznał, że Knysz u niego

mieszkał. Następnie, jak zeznaje Barzańska, Knysz wyprowadził się od niej. Poza to świadek niewiele pamięta z pobytu Knysza.

Św. Eugenia Kiernicka ze Śniatyna, absolwentka gimnazjum, pamięta Knysza, którego poznała przy sposobności przygotowań do jakiejś zabawy i widywała, że chodził

codziennie na plażę do kąpieli,

gdzie też był 30 lipca. Kiernicka zamierzała swatać Knysza ze swą przyjaciółką, Marią Stolarską, która przyjechała do Śniatyna, ażeby go poznać na owej zabawie, dnia 3 sierpnia.

Zeznania tego świadka wnoszą na salę trochę wesołości.

Następnie wchodzi na salę świadek Barbara Durczakówna, lat 34, kasjerka „Narodnej Torhowli” w Śniatynie. Opowiada ona, że poznała Knysza w sklepie dnia 31 lipca. Stwierdza, że nie pamięta, czy miał okulary i czy miał wasy, ponieważ jako meżatka nie przypatrywała mu się bliżej.

Przewodniczący wzywa ponownie na salę Eugenję Kiernicką i zapytuje, czy ma w posiadaniu list Stolarskiej w sprawie spotkania z Knyszem.

Postanowiono wezwać Stolarską na świadka.

Prokurator wnosi na odczytanie artykułu „Surmy” p. t. „Naszi wrohy” i artykuły z „Junaka”.

O godz. 3 po poł. przerwano rozprawę do czwartku.

Kronika tłumacka.

Tragiczny wypadek. Opinia miasta wstrząsnęła wieść o tragicznym wypadku, jakiemu uległa znana tutaj w szerokich kołach pracy społecznej p. Julia Koczówna. Z niewyjaśnionych bliżej przyczyn znalazła się denatka pod kołami pociągu, przejeżdżającego z Pałahicz do Stanisławowa. Maszyna sta w ostatniej chwili usiłował wstrzymać pociąg, ale niestety pochylność terenu na to nie pozwoliła i koła maszyny przeszły nieszczęśliwej przez nogę. W stanie beznadziejnym odwieziono ofiarę wypadku do Szpitala powszechnego w Stanisławowie.

Ostateczne przygotowania do odsłonięcia pomnika. Pomnik projektu prof. Małachy ze Stanisławowa jest już ukończony. Na dzień 11 listopada b. r. spodziewany jest z okazji odsłonięcia pomnika wielki zjazd z okolicy. Pomnik wzniesiony został z dobrowolnych składek najszerzych warstw mieszkańców ziemi tłumackiej.

Uroczystości Tow. Polsko-Francuskiego w Poznaniu.



Z okazji 10-lecia Tow. Polsko-Francuskiego w Poznaniu odbyły się tam podniosłe uroczystości z udziałem ambasadora Francji p. Laroche'a. Ponieważ p. ambasador przybył do Poznania w charakterze przedstawiciela rządu francuskiego, przeto oczekiwała go na dworcu komp. honorowa ze sztandarem i orkiestra. Po wysłuchaniu

Marsyljanki oraz Hymnu narodowego polskiego przeszedł pan Ambasador przed frontem kompanii honorowej.

Zdjęcie nasze przedstawia powitanie p. ambasadora Laroche (x) na dworcu w Poznaniu, w otoczeniu p. woj. poznańskiego R. Raczyńskiego, konsula franc. p. Serre i prezydenta miasta Poznania p. Ratajskiego.

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyrobę krajowego przemysłu

WIADOMOŚCI AKADEMICKIE

Rok II.

Nr. 38.

Najważniejszy postulat.

Z wielkiego chaosu hasel i doktryn, które niesie bieżące, niespokojne życie, coraz bardziej wysuwa się na czoło zagadnień dążność do reformy stosunków międzyludzkich. Akcja ta obejmuje, w większym niż kiedykolwiek zakresie, prawie wszystkie dziedziny życia człowieka.

Narastający szereg przykładów gruntuje w umysłach przekonanie, że budowanie fundamentów życia kodeksami, przymusem, traktatami i t. p. — bez współdziałania czynnika etycznego — do niczego nie prowadzi i musi wywołać kataklizmy.

Dziś pragnie się nie prowizorium, lecz głębokiej, do podstaw sięgającej realizacji umoralnienia. Gdy poczucie etyczne wzrośnie, zapuści swe korzenie w całokształt działań, nie będzie mowy o tem, co się tak daje odczuwać dziś: brak zaufania. Zaufanie istnieje może tylko tam, gdzie poczynania jednostek czy zbiorowisk nie zmierzają do zguby i zatracenia nieprzyjaciół, lecz z różnych wyszedłszy źródeł, skupiają się w jednym celu.

Chodzi dziś o stworzenie takiego ogniska, jedną myślą, jedną ideą ogarniającego cały świat; ażeby jednak znaleźć je, z gmatwaniny interesów rozbieżnych uchwycić, musi ludzkość przejść kurs odmaterializowania, przekuć dotychczasową mentalność, widzając tylko korzyść i zysk. Dzisiejszy system gospodarczy wypacza ludzką naturę, a popuszczając cugli instynktom, umożliwia niektórym jednostkom unieść się na skrzydłach wybujałego egoizmu.

Coraz dziś więcej głosów, widzących w rozpanoszonej kulcie złotego fetysza podstawę zła dzisiejszego, coraz mniej ludzi, którzy wnioski, zapowiadające upadek złotego cielca, nazywają nieuzasadnionymi lub dziwaczny.

Na tle tych zagadnień wyraźniej zarysowują się ostatnie wystąpienia kierowników kościoła, atakujące mamone i przypominające, że klątwa wisi nad jej bałwochwalczym kultem. Chrześcijaństwo walczy z moralnością, streszcza-

jącą się tylko w paragrafach prawnych, wskazuje horyzont niezwykle szerszy, stwarza coś niezmiernie wyższego ponad „pro domo sua”, przygarnia do warsztatu pracy wszystkich, dowodząc dobitnie, że człowiek — to nie mechanizm, lecz życie, najpełniejsze życie. Będąc sam dla siebie celem, winien dźwignąć on z odmetów swych braci, uzbroić ich na drogę i urzeczywistnić sakramentalny zew: ludzie dla ludzi.

Przeprowadzić tę dewizę, zaszczerpić ją w dusze pokoleń, to wyplenienie zła, to stworzenie jednej rodziny harmonią i zgodą tchnącej.

Nie idzie chrześcijaństwo ku celowi przez wstrząsy i rewolucje, a jednak coraz bliższym zdaje się dzień, w którym społeczeństwa, otrząsnawszy pył z gubnych przyzwyczajęń, z ustroju dzisiejszego wyrzeźbią kształty godne człowieka i jego wyższości nad światem.

Dowodem tego budzące się głosy, świty nowych kierunków i idei.

A. Kostołowski.

Z naszego Seminarjum.

I. posiedzenie „Seminarjum społeczno-gospodarczego”, prowadzonego w „Legionie Młodych” przez Dyr. Dr. Stefana Uhmę, odbyło się dnia 5 b. m.

Prelegent zauważył na wstępie, że pletzące się trudności gospodarcze budzą obecnie zainteresowanie nauką o gospodarstwie społecznym; rzecz ta zasługuje specjalnie na podkreślenie, gdy chodzi o społeczeństwo polskie, wychowywane na idealistycznych hasłach romantyzmu i zaabsorbowane do niedawna sprawą odzyskania niepodległości, — dziś obywatel Państwa Polskiego, przy jego demokratycznym ustroju, posiadać powinien znajomość przynajmniej elementarnych zasad wiedzy ekonomicznej.

W swym znakomicie przygotowanym i jasno poprowadzonym wykładzie zajął się prelegent omówieniem podstawowych pojęć, w które należy się uzrozić, by móc zająć się badaniem

zjawisk życia społeczno-gospodarczego. Zasadnicza treść wywodów, zobrażona stosownie dobranymi przykładami, stała się zajmującą i łatwo dostępną dla słuchaczy.

Plan wykładów Seminarjum, podany w zakończeniu tej inauguracyjnej prelekcji, przewiduje „Krótki rys historyczny nauki o gospodarstwie społecznym”, następnie zaś z zagadnień aktualnych: „Gospodarstwo światowe i narodowe”, „Kwestja etyki w życiu gospodarczym”, „Konflikt kapitału i pracy”, „Rola Państwa w życiu gospodarczym”.

Aktualność i potrzeba tej naukowo-społecznej imprezy są tak oczywiste, że pisać o nich wydaje się rzeczą zbytnie nudną. Wypada jedynie już na wstępie pracy wyrazić Szanownemu Kierownikowi Seminarjum nieklamane słowo uznania i podziękę za to, że mimo nawału swych zajęć znalazł zechciał czas na zainteresowanie się naszymi dążeniami, że do realizacji naszych zamierzeń tak pomocną i doświadczoną dłoń przykłada.

K.

Zorganizowane przy „Legionie Młodych” SEMINARIUM SPOŁECZNO-GOSPODARZE, prowadzone przez Dyr. Dr. Stefana Uhmę: dnia 12 b. m. (czwartek) o godz. 19-tej odbędzie się II-gie posiedzenie w lokalu „Legionu Młodych”. — Dla członków „L. M.” wstęp bez ograniczeń.

KRONIKA.

Gawęda legionowa odbędzie się jak zwykle w piątek 13 b. m. o godz. 20 w lokalu „Legionu Młodych”, ul. Czarneckiego 7 I. p. Referat p. t. „Kwestja żydowska” wygłosi Red. Dr. Meibbaum.

Dnia 6 b. m. odbyła się Gawęda legionowa z referatem Mr. Łucjana Kurdybachy na temat „Wychowanie państwowe”. Wykład, operujący bogatym i świeżym materiałem źródłowym, wysłuchany był z zainteresowaniem przez słuchaczy i zapoczątkował ożywioną

dyskusję, na co wpłynęła także aktualność tematu. Obecnych około 60 osób.

Akad. Koło prowinc. „Podhalan”: Dnia 7 bm. odbyło się konstituujące walne zebranie studentów z Podhala, na którym po polano do życia nową akademicką placówkę prowincjonalną: koło „Podhalan”. Terytorium działalności koła będą miasta: N. Sącz, Żywiec, Wadowice, Limanowa, Jordanów i t. d. Energetyczni organizatorowie koledzy Mirek i Nurko potrafili zgromadzić wcale pokaźną, jak na pierwsze zebranie liczbę członków — założycieli (około 40 osób).

Po uchwaleniu statutu, nastąpiły wybory władz nowego koła. Do prezydium zarządu weszli: kol. Mirek (prez.), kol. Nurko (wiceprez.), kol. Nawratilówna (sekr.), kol. Jarosz (skarb.); prezesem komisji rewizyjnej został wybrany kol. Rayski, a sędzią koleżeńską kol. Ptak.

Nowopowstałej organizacji życzymy owocnej pracy.

Dnia 9 bm. o godz. 20 rozpoczął się w AKTSL, Czarneckiego 7 II. kurs społeczno-oświatowy. Przemawiał pr. dr. L. Hałen o ogólnych zadaniach pracy oświatowej. Liczne zgromadzeni słuchacze wysłuchali z wielkiem zainteresowaniem świętych wywodów prelegenta. W obszernej i czołowej dyskusji, która się wywiązała po odczycie — poruszano stosunki w Małopolsce Wschodniej. Wyczerpująco przemawiali koledzy Kulczycki i Stadniczenko — poruszając sprawy znane im z pracy oświatowej na prowincji. Z przemówień wszystkich zabierających głos wynika jasno, że akcja społeczno-oświatowa w Małopolsce Wschodniej musi być prowadzona nadal z większą niż dotychczas intensywnością, ze względu na naszą przyszłość — i do akcji tej stanąć musi całe społeczeństwo bez wyjątku. Dlatego też wszyscy akademicy Polacy mają obowiązek brać udział w kursie powyższym. Następnym wykładem w piątek 13 listopada o g. 20. Przemawia prof. dr. F. Bujak na temat stosunków ekonomicznych i społecznych naszej wsi.

Zebrań ogólnie akademickie, zwołane przez „Czytelnię Akademicką” w związku ze zbliżającym się spisem ludności, odbyły się dnia 8 bm. w sali Sokola - Macierzy.

Wśród przybyłej dość licznie młodzieży, zauważyć można było członków różnych organizacji ideowych.

Z „Legionu Młodych” przemawiał kol. Chwałibóg, którego wniosek w sprawie pracy w A. K. T. S. L. poparty wymownie przez kol. Winowskiego uchwalono przez aklamację. Po wiecu, uczestnicy spokojnie rozeszli się do domów.

Wobec stosunkowo rzeczowego nastroju wiecu bardzo niesmacznie musi wypaść fakt krzykliwej autoreklamy, jaką nawet na podłożu bardzo poważnych spraw uprawia zawodowo t. zw. L. K. A. Te podwójne afisze „z polecenia” (?) nie odpowiadały chyba zupełnie powadze tematu

APEL.

Sytuacja wytworzona dzisiaj na terenie akademickim jest poważna. Jest jednak o tyle pomyślna, że jasno ukazują cele poszczególnych ugrupowań młodzieży. Organizacje akademickie, stojące pod rozkazami Stronnictwa Narodowego i OWP, jawnie dzisiaj podniosły przyłbice. Interwencja zaś w Seimie p. Stypulkowskiego ukazała ukryte spreżyny, które wyświetlają obecne zajścia. Również prowokujące ogół młodzieży przemówienie p. Rottenstreicha wskazuje, że i Żydom zależy na zaognianiu tej sprawy, — że oni również ze swej strony starają się zajście zaognić.

Ponieważ nie udało się organom „narodowym” wywołać na terenie akademickim zaburzeń o t. zw. „naruszenie autonomii akademickiej”, jak nazywano wśród nich oświadczenie Ministra WR. i OP. w sprawie ZNPMA, więc uchwycono w dłoń dawną — a zawsze skutecznie podniecającą — sprawę żydowska.

Wychodząc z założeń słusznych — i na uniwersytetach niektórych (n. p. Lwów) przestrzeganych — o obowiązku dostarczania trupów do prosekutorjów medycznych przez Żydów, —

idąc na rękę pewnym niezrozumiałym pociągnięciem wrogiej Polsce młodzieży syjonistycznej, doprowadzono do zaburzeń, które nie powinny mieć miejsca na wyższych uczelniach. Ci, którzy tak ongiś o humanitarności i honorze dużo mówili, którzy w imię prestige'u Polski za granicą tyle wieców urządzali, nie wahają się dzisiaj używać pałki jako jedynego argumentu swych „przekonań politycznych”. Nie wahają się ci „narodowcy” wysłać młodzieży przeciwko przedstawicielom władzy polskiej. Nie chcą widzieć, że komuna nie śpi, że wśród tłumu często nierozważnej młodzieży, — którą dla swych politycznych celów wysuwają dojrzały, mądry, bezpieczni, panowie posłowie lub magistrowie i przewodcy, siedzący często na dobrych (oni „prześladowani”) posadach, — uwijać się mogą elementy ciemne, nożownicze, mogące całą młodzież skompromitować. Czyż doświadczenia Lwowa z czerwca 1929 r. tego nie ucza. Lecz nikt z przewodników wtedy w „Brygidkach” nie siedział. Był tam tylko młody, biedny, zapalny student, którego jedyną winą było, że dał się porwać niesumiebnym wodzom. Wodzom, którzy z klęską, pomimo uchwalonego wotum nieufności, żadnych konsekwencji i nauk nie

wysnuli. „Wodzowie” ci dziś we Lwowie nie śpią. Słychać o usiłowaniu prowokacji. Zajścia na ul. św. Teresy — ostatnie u Zippera — to wszystko próby wywołania burzy, któraby ogarnęła cały zapalny ogół młodzieży akademickiej. Kto je robi i w jakim celu, dziś, po zajściach krakowskich i warszawskich. Lecz faktem jest, że ruchy akademickie, wywołane we Lwowie dzisiaj, nie mogą w niczem przyczynić się do załatwienia kwestji żydowskiej w myśl interesów Polski.

Kwestja trupów u nas we Lwowie jest przez władze uniwersyteckie załatwiona, jak tego chcieliśmy, — i gdzieindziej również tak załatwiona zostanie. Lecz młodzież nie może swych postulatów, przeprowadzać przez postępowanie nielegalne i awantury uliczne. Następnym bowiem zajęciem takich jest zamykanie wyższych uczelni, grożące stratą roku dla wielotysięcznej rzeszy niewinnej a łatwo zapalnej młodzieży. A strata roku dzisiaj — w czasie kryzysu, gdy każdy akademik studujący jest ciężarem dla swej rodziny, utrzymującej go przez odejmowanie sobie poprostu od ust, — jest klęską! — a namawianie młodzieży na coś podobnego, jedynie dla pobocznych, politycznych interesów partji — jest zbrodnią, i to zbrodnią naj-

zupelniej niedającą żadnych korzyści.

Wobec tych faktów, ci wszyscy, którzy idą w życie akademickie ze szczerymi hasłami narodowymi, katolickimi, państwowymi — dziś czuwać muszą, aby nie pozwolić porwać ogółu łatwo zapalnej, dającej się obalamucić młodzieży do czynów, dla niej szkodliwych. Wszystkie stowarzyszenia akademickie, które nie stoją pod rozkazami polityków, dążących do wywołania zaburzeń w kraju, — muszą wyteńczyć wszystkie swe siły, aby uniemożliwić i nie pozwolić na to, by część młodzieży ogółowi polskich akademików i Polsce swemi wystąpieniami szkodę przynosiła.

Pamiętać musimy, że nie jesteśmy sami, zdani tylko na własne siły, lecz że możemy liczyć na pomoc, radę i opiekę czynną naszych władz uczelnianych. Nic nie powinniśmy podejmować bez zasięgnięcia ich opinii i rady, szczególnie w dzisiejszych gorących chwilach.

Niech słowa te obudzą sumienia, niech otworzą oczy tym, którzy dotąd nie chcieli widzieć!

H. C.

CZYTAJCIE I ROZPOWSZECHNIJCIE „WIADOMOŚCI AKADEMICKIE”.

Program radiowy.

Środa, 11 listopada 1931.

Lwów (384) godz. 11:40 Przegląd prasy krajowej PAT. — 11:58 Sygnał czasu z Obserwatorium astronom w Warszawie. hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. — 12:10 urz. komunikat Państw. Instytut. Met. — 12:15 Koncert z płyt gramofonowych. — 13:15:05 Przerwa. — 15:05 Komunikat gospodarczy. — 15:15 Komunikat harcerski. — 15:20 Muzyka z płyt gramofonowych. — 15:50 „Gdy zabrzmiał dzwon wolności” audycja dla dzieci i młodzieży. — 16:20 Transmisja z Wilna „Szkoła radosna”, wygl. wyzyciator Jerzy Ostrowski. — 16:40 Muzyka z płyt gramofonowych. — 16:55 Lekcja języka angielskiego (Linguaphone). — 17:10 „11 listopada” wygl. mjr. Wacław Lipiński. — 17:35 Koncert popularny w wyk. reprezentacyjnej ork. Policji Państw. pod dyr. Al. Sielskiego. — 18:50 Rozmaitości i odczytanie programu na dzień następny. — 19:15 Audycja strzelecka: 1. Wychowawcze znaczenie Światła Zw. Strzel. wygl. prof. Maria Strońska, 2. Piosenki strzeleckie i legjonowe. — 19:45 Polskie pieśni żołnierskie w wyk. chóru męskiego Twa śpiew. „Harfa” i Maurycego Janowskiego (tenor). — 20:45 Kwadrans literacki: „Ostatnia salwa”, opowiadanie z bojów I-ej Brygady, p. Wacława Lipińskiego. — 21:00 Recital skrzypcowy Ireny Dubiskiej, akomp. Ludwik Urstein. — 21:45 Słuchowisko. — 22:30 Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego. — 22:35 Urz. komunikat Państw. Instytut. Meteor. — 22:40 Wiadomości sportowe. — 22:45 „Wspomnienie w rocznicę śmierci śp. Mieczysława Soltysa”, przemówienie dra Józefa Kofflera. Piśni M. Soltysa wyk. p. Józef Wolski (bas) akomp. p. Tadeusz Seredyński.

Warszawa. (1411) godz. 12:15, 15:50: Muzyka z płyt gramofon. — 21:00: Recital skrzypcowy I. Dubiskiej. — Białogród (430) 21:30: Utwory hiszpańskie odegra A. Hanser (skrzypce). Stokholm. (435) 19:30: „Hippolitos”, tragedia Eurypidesa. — Rzym. (441) 21:00: „Isabeau” opera Mascagniego. — Mediolan. (500) (20:45: „Trzy życzenia”, operetka Ziehrera. — Kalundberg (1153) 21:00: Modna muzyka operetkowa.

Czwartek, 12 listopada.

Lwów. (381) godz. 11:40 Przegląd Prasy Krajowej PAT. — 11:58 Sygnał czasu z Obser. Astronom. w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. — 12:10 Urz. komunikat Państw. Instytutu Meteor. — 12:15 Odcz. rolniczy „Kwestia liniarska w Polsce”, wygl. inż. Stanisław Mierzyński. — 12:35 Koncert szkolny z Filharmonii Warsz. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Ad. Dobosz (tenor), Tomasz Jaworski (skrzypce) i Wład. Walentynowicz (akomp.). — 14:00—15:05 Przerwa. — 15:05 Komunikat gospodarczy. — 15:15 Lwowski komunikat L. O. P. P. — 15:25 Muzyka z płyt gramofonowych. — 15:50 Program dla dzieci starzych: a) „Najdawniejsze pomysły maszyn do latania” felj. p. Eugeniusza Porębskiego, b) transm. z Wilna Opowiadanie p. H. Hendlingerówny „Kulawe bocianiatko”. — 16:15 Przerwa. — 16:20 Lekcja języka francuskiego (kurs średni). Lektor p. Lucien Roquigny. — 16:40 Muzyka z płyt gramofonowych. — 16:50 „Wśród książek” omówienie ostatnich wydań. — 17:05 Płyta gramofonowa — 17:10 „Polskie tradycje pokojowe” wygl. J. M. Zvecki. — 17:35 Koncert popołudniowy w wyk. Warsz. kwartetu smyczkowego (Józef Kamiński 1-sze

Przedruk wzbroniony

ANDRE ARMANDY.

11)

Renegat.

Przekład autoryzow. z francuskiego. (Ciąg dalszy).

Przez cały szereg dni jeszcze inne stacje widziały przesuwający się pociąg. długą gasienicę najeżoną bronią, napohana ludźmi zdruzgotanymi oczekiwaniem, Siddi-bel-Abbes stolica legionistów, przyjęła ich radośnie. Zator rozpoczął się w Tiemsen; w Udździe, w punkcie koncentracji wojsk wszelkiego rodzaju broni panował poprostu rozgardiasz. Ale niema przeszkody, której nie przełamie pułk legionistów. Z zajętej sfery dochodziły niepokojące wieści, podniecające jeszcze bardziej ich instynkt włóczęgów. Dla oczyszczenia toru stali się robotnikami i własnymi rekoma przesunęli wagony. Pociąg ruszył dalej i 25-go dotarł do Tazy, punktu krańcowego ich długiej podróży.

Pułk rozłożył się obozem pod murami starego miasta. Zasadniczo miał je ten dzień odpoczynku. Po ugotowa-

skrzypce). Mieczysław Tursch (2-gie skrzypce), Jan Gornowski (altówka), Marian Neuteich (wioloc.), oraz akomp. Ludwik Urstein. — 18:50 Rozmaitości. — 19:30 Odczytanie programu na dzień następny. — 19:15 Skrzynka poczt. rolnicza, korespondencje bieżące omówi inż. Wacław Tarkowski. — 19:25 „Listy i programy” w opr.

dyr. J. S. Petry. — 19:40 Płyta gramofonowa — 19:45 Prasowy Dziennik Radiowy. — 20:00 Felj. Don Kichot z Manszy wygl. p. Edward Boye. — 20:15 Koncert symfoniczny Polsk. Tow. Muz. Solista: prof. Henryk Czaplinski (skrzypce). Dyryguje dr. Adam Soltys. — 24:20 „Bez paszportu i wiz”, rewia z „Wesołego Oka”.

listów zastawnych T. Kred. Ziemska. plac. no zł. 30/00

Następne zebranie giełdy pieniężnej oraz giełdy znożowej, we czwartek 12 bm.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 10 listopada. (Tel. wł.). Obroty mniejsze. Tendencja przeważnie słabsza. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.87 3/4. Za rubla złotego żądano 5.09. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 211.40. Marka niem. banknoty w obrotach prywatnych 210.75. Funt szterl. w brotach prywatnych 34.00 do 33.90. Dla akcji tendencja utrzymana.

POPIERAJMY CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Notowania giełdowe.

Notowania lwowskiej giełdy zbożowej.

Za 100 kg. loco stacja nadawania paritas 200 km.	złoty	
	od	do
pszenica dworska ex 1931	22.—	22.50
pszenica zbiorowa ex 1931	20.75	21.25
żyto jednol. ex 1931	22.75	23.—
żyto zbiorowe ex 1931	22.—	22.22
jęczmień browarowy	20.00	22.—
„ przemiałowy	17.75	18.25
„ pastewny	—	—
owies małop. ex 1931	22.—	22.50
„ zbiorowy	20.75	21.25
„ jednogatunkowy	—	—
kukurudza rumuńska	20.—	20.50
ziemiaki przemysł.	4.—	4.25
fasola biała	18.50	20.50
„ kolorowa	—	—
„ krasa	25.—	26.—
groch Victoria	26.—	28.—
„ polny	20.—	21.—
bobik	18.50	19.—
wyka czarna	20.50	21.—
„ szara	18.50	19.—
siano słodkie pras.	9.—	10.—
słoma prasowana	4.50	5.—
nieczka przemiałowa	16.—	16.50
„ len	34.—	36.—
nieczka pastewna	14.—	14.50
siemię konopne	30.—	32.—
rzepak ozimny ex 1931	29.—	30.—
diręby żytnie	14.50	15.—
„ pszenne	13.—	13.10
kasza hreczana 50%, pol.	34.—	35.—
kasza jaglana	40.—	42.—
proso kraj.	16.50	17.—
makuchy miane	25.—	26.—
mak miedzeski	65.—	75.—
„ sowy	—	—
koniczyna czerw. natur.	150.—	160.—

za 100 kg. loco wagon Lwów towar. proveniencji woj. lwowskiego na wschód od Lwowa	od	do
pszenica aworska ex 1931	24.—	24.50
pszenica zbiorowa	22.75	23.25
żyto jednol. ex 1931	24.25	24.50
żyto zbiorowe	23.50	23.75
jęczmień przemiał.	20.—	20.50
owies mał. ex 1931	24.50	25.—
mąka pszenna luksus.	44.—	41.—
mąka pszenna 65%	40.—	41.—
„ żytnia typ urzędowy	39.—	40.—
otręby żytnie	15.25	15.50
„ pszenne	13.75	14.—
siano	10.—	11.—
kasza jęczmienna grubsza	33.—	35.—
pećak Nr. 10.	33.—	35.—

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 10 listopada.

W obrocie giełdowym ziemiaki. Pszenica, żyto oraz mąka podrożały. Poza tym ceny utrzymane. Tendencja zwykła, usposobienie spokojne.

GIEŁDA LWOWSKA.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.83. W transakcjach międzybankowych plac. no za dewizy: N. York 8.90—8.91. Londyn 33.85—34.00, Zurich 174.40—174.70, Praga 26.38—26.42, Berlin 211.25—211.75.

Tendencja niejednolita. Usposobienie spokojne.

Na giełdzie akcyjnej nastroj ospały i niechęć do transakcji.

Poza giełdą za drobne pozycje 4 proc.

Lwowski Urząd Wojewódzki.

L. AC. 459/nazw. ex./31

OGŁOSZENIE.

Danuta Bronisława 2-im Banasik, córka Jadwigi, urodzona we Lwowie dnia 13 sierpnia 1923 roku, zamieszkała we Lwowie wniosła prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodzowego „Banasik” na nazwisko: „Wilczyńska”.

Urząd Wojewódzki we Lwowie podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4. ustawy z dnia 24/X. 1919 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 88, poz. 478 wolno z ważnych powodów zgłosić przeciw jej uwzględnieniu sprzeciw do Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie w ciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w Monitorze Polskim, które równocześnie zarządza się.

We Lwowie, dnia 6 listopada 1931 r.

Za Wojewodę: Krechowiecki w. r. Radca Wojewódzki.

5374

PRZETARG.

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. 6 we Lwowie

rozpisuje przetarg nieograniczony

na wykonanie instalacji światła elektrycznego

w koszarach im. Dąbrowskiego w Kołomyji, który odbędzie się w dniu 21 bm. o godzinie 9-tej.

Bliższych informacji udzieli ref. budowl. we Lwowie, ul. Wałowa 16 III p., gdzie też można przejrzeć plany, warunki ogólne, oraz zakupić przedmiary ofertowe.

Kierownik Okr. Urzędu Budowl. Nr. VI.

LUDWIG Karol kpt.

L. 7979/31

Lwowski Urząd Wojewódzki.

L. AC. 328/nazw.

OGŁOSZENIE.

Antoni Dudziński, syn Marii, urodzony we Lwowie, dnia 29 marca 1911 roku, uczeń gimnazjum w Łańcucie wniosł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodzowego „Dudziński” na nazwisko „Schnürch”.

Urząd Wojewódzki we Lwowie podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24 X. 1919 r. Dz. U. R. P. Nr. 88 poz. 478, wolno z ważnych powodów zgłosić przeciw jej uwzględnieniu sprzeciw do Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie w ciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim”, które równocześnie zarządza się.

We Lwowie, dnia 6 listopada 1931 r.

Za Wojewodę: Krechowiecki w. r. Radca Wojewódzki.

5372

mu i zjedzeniu stawy, pozwolono cho- dzić po mieście do godziny dziesiątej wieczorem.

Przy apelu wielu z nich brakło. W podejrzanych uliczkach patrole łapały żołnierzy, gdy z uderzeniem godziny dwunastej ostry głos trąbki rozległ się wśród glinianych doników: alarm i zbiórka... ludzie w szalonym pędzie pognali w stronę obozu.

W dwadzieścia minut potem podoficerowie wyprzedzając się, przedstawiali w namiocie pułkownika rezultat powtórnego apelu: „Nie brakuje nikogo... nikogo... nikogo”. Wszyscy wrócili.

Całe półgodziny trzymał pułkownik dowódców kompanii przed pokreśloną mapą. Małe, czerwone krawki na pokreślanej strefie ciągnące się na północ od Uerghli, oznaczały warownie położone na szczytach panujących nad dolinami. Prawie wszystkie były otoczone niebieskimi kółkami.

— Taka jest sytuacja — zakończył pułkownik. — Nie jest świetna, ale nie jest też rozpaczliwa. Posterunki są odcięte od świata, niektóre od dwóch tygodni. Nie mają żywności, ani wody, a wkrótce zabraknie im amunicji. Taktyka Abd-el-Krima okazała się wszędzie jednakową: otoczyć je dwiema liniami okopów, jedna zwrócona na posterunek, druga na atakujących, któ-

rzy usiłowały go odbić. Nie spieszy się, nie atakuje: czeka. Gdy posterunek poddaje się wyczerpany, rozstrzeliwuje ludzi, dla rozrywki swoich żołnierzy torturuje trochę dowódcę zanim go pochowa i zajmuje warownię.

Taktyka ta, bardzo prosta zresztą, nie mogła powstać pod tą welnistą cząstką. Czuć w niej zdaleka europejskiego „instruktora”. Gdyby nasz sztab dał się tem zwieść i wprowadził nasze wojska w labirynt wązów, ten awanturnik narzuciłby nam wojnę w górach, w której jego Riffenit cekuą — Hiszpania wie coś o tem.

A zatem unikać większych skupień. Robić wszystko dla uwolnienia naszych posterunków, ale nie drogą regularnej walki, lecz partyzantki.

Po wyznaczeniu pasów natarcia, po zostawieniu dowódcy każdej jednostki najsilniejszą inicjatywę. Nie obciążać się taborami. Porozumiewać się z dowództwem tylko zapomocą sygnalizacji ręcznej i heliografu, gdyż zakładanie telefonów jest śmieszna zabawka w tym kraju, gdzie lada pastuch podszyty szpiegiem gotów je poprzecinać. Mało liczyć na artylerię, zamalować ruchliwą w tej strefie górskiej, a dużo na siebie.

— Idźcie, panowie. Kąpie przygo-

tować kawę dla ludzi, zwinimy obóz o świcie.

Jakoż o świcie długi szereg samochodów ciężarowych zatrzymał się pod murami Tazy. X...y pułk Legii, który nie spał w nocy, czekał na niego w pełnym rynsztunku. Jeden z szefów zdziwił się, że ludzie jadących walczyć pod pałacem słońcem marokańskim, nie zaopatrzone w kaski.

— Kask?... A dlaczego nie parasolka? — ktoś odrzucił pogardliwie.

— Maszynie! — drwił drugi — czy widziałeś kiedy, jak się cedzi kawa przez kask? Coby człowiek zrobił bez castaniasza?

— Zresztą dano nam kaski — tłuma czył trzeci gruchającym głosem, z nadzwyczajną grzecznością. — Tylko, że pamiętając o was zostawiliśmy je numerowej w teatrze w Krejdence. Takie duże kaski przeszkadzałyby przyglądać się wam z dalszych oddziałów operacji na froncie.

A gdy obrażony szef zachłamał się, czwartym przerwał rozkazująco:

— Dość! Podjeżdżaj i zwinaj obierawie. Nie mamy zwyczaju rozmawiać z firmanami.

Deucalion, Machwarth, Wologan i Błoxi wsiedli do samochodu.

(C. d. n.)

MEBLE luksusowe i pojedyncze w najmodniejszych fasonach **Kazimierza Cholewy** Specjalność sypialnie francuskie, jasne i ciemne. 5191
 poleca wytwórnia **MEBLI** Lwów, Żółkiewska L. 127. — Tel. 94-63.

POSAD POSZUKUJĄ

OSOBA

uczciwa, pracowita, gospodarna znajduje się w przykrych warunkach, poszukuje pracy do dworu, probostwa, z dobrymi świadectwami. Zgłoszenia do „Słowa Polskiego” „Obowiązek”. 5386

BUCHALTA R-BILANSISTA

z długoletnią praktyką w instytucjach handlowych i spółdzielczych, poszukuje posady. Oferty pod „Sumienny” do Administracji. 5388

OSOBA

lat 43 z bardzo dobrym gotowaniem i gospodarstwem, poszukuje posady jako gospodyni. — Zgłoszenia w Administracji Pracowita. 5380

GOSPODYNI-KUCHARKA

w starszym wieku, wdowa, inteligentna, poszukuje posady we dworze, lub na probostwie. Ma poważne referencje, warunki bardzo skromne. — Lwów dworzec Podzamcze Misja dworcowa dla W. Jomy. 5382

SPRZEDAŻ

ZA BEZCEN

Indantren kolorowy na firanki zł. 3.50. Kapy brokatowe nowoczesne wzory. **Wytwórnia** robót ręcznych Freilich, Lwów, Sykstuska 21. 5097

ARTYKUŁY

toaletowe, gąbki, watę opatrunkową i liliżnicę poleca Drogeria Koleżańskiego, ul. Batoiego 34a. tel. 83-81. 5314

FORTEPIAN

„Bösendorfera” krzyżowy, znakomity prawdziwie kupujący nabędzie bardzo korzystnie, ewentualnie ulgowo Kopernika 26. Skłeniarski. 5389

PIANINO

dobrej marki do wynajęcia. Oglądać Ober-tyńska 4, lewy parter. 5384

INSTRUMENTA

lekarskie, inżynierskie, fizyczne, kinowe naprawia najdokładniej tanio. Zakład precyzyjno-mechaniczny Wójcowskiego, Lwów Piłsudskiego 27. 4766

Kompletne sypialnie, jadalnie, salony, urządzenia kuchenne oraz pojedyncze części poleca najtaniej za gotówkę i na dogodnych warunkach **MAGAZYN MEBLI Steil i Ska**

Lwów, Kaźmierzowska 28
 Tel. 64-13.

WŁOSIEN na materace (ROSS-HAAR) własnego wyrobu 3444
 Józef FRANKEL Lwów Legionów 25. tel. 86-38

PIERZE I PUCH sprzedaje najtaniej
 A. LIEDER Lwów Legionów 25, telef. 86-38
 4343

SAMOCHOBY

okazyjnie sprzedaje Automobilowe biuro Inż. Z. Braun Lwów, Tarnowskiego 7, tel. 74 98. 5287

MIESZKANIA

2 POKOJE,

kuchnia, komfort poszukuje pracownik Słowa Polskiego okolica Lyczaków górny, Zielona, Listopada. Czynnosc do 120 zł. mies. Wiadomość telef. 14-27. 5316

3 POKOJE z KUCHNIĄ

komfort do wynajęcia, gospodarz Lwowski Dzieci 10. 5381

NAUKA I WYCHOWANIE

Rodowita

francuska udziela lekcje francuskiego i włoskiego. Specjalna metoda dla starszych i dzieci. Ceny przystępne. Zgłoszenia u p. Dabrowskiej, Lelwela 7 parter. 5366

KURS

tańców dla starszych dla młodzieży szkolnej rozpoczynamy Nowiczy, Piłsudskiego 16. 5387

Na wszystkie pytania, nasuwające się każdemu codziennie, a dotyczące wszystkich dziedzin, poczynając od geografii, statystyki politycznej i gospodarczej aż do poradnika lekarskiego i szeregu praktycznych rad gospodarskich odpowie...

KALENDARZ-ALMANACH SŁOWA POLSKIEGO

NA ROK 1932
 który wyjdzie jeszcze w ciągu b. r.

Dogodny format i obfite informacje ze wszystkich dziedzin na **300 STRONACH**

czynią z naszego Kalendarza-Almanachu rodzaj **ENCYKLOPEDJI ŻYCIA CODZIENNEGO** niezbędnej dla każdego przez cały rok.

Stali abonenci naszego pisma otrzymają ten Kalendarz-Almanach na specjalnie dogodnych warunkach.

3494



ROK ZAŁOŻ. 1907

WYRÓŻNIONY NA DW. W POZNANIU WIELKIM SREBRNYM

WYTWÓRNIĄ MEBLI ŻELAZNYCH I MOSIĘŻ.

IAN WOZACZYNSKI Lwów PL. BERNARDYNSKI 15 TELEF. 47-92



PRZETARG.

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. VI. rozpisuje przetarg nieograniczony na roboty

- a) budowl. w garażu Nr. 3 oraz
- b) ślusarskie na Lotnisku w Skniłowie,

który odbędzie się w dniu 23 b. m. o godz. 9-tej, zaś ad b) w dniu 24 b. m. o godz. 10-tej.

Blizszych informacji udziela Kierownik Nadzoru Budowy Lotniska w Skniłowie, gdzie też można przejrzeć plany i warunki ogólne, zaś przedmiary należy pobrać w kanc. Okr. Urzędu Budownictwa Nr. VI. we Lwowie, ul. Wąłowa 16 III. p. 5376

Kierownik Okr. Urzędu Bud. Nr. VI. **LUDWIG Karol kpt.** L. 7996/31.

POMOC LEKARSKA

ODMŁODZENIE CERY

trwale barwienie brwi usuwanie zmarszczek, wągrów, Kosmeo, Mikołaja 7. 5383

Spec. chorób skór, wener. i kosmet. b. sek. szpit. wied. i państw. we Lwowie

Dr. LAURA FULLENBAUM ordynuje od 2-5 popoł. we Lwowie, **UL. SŁOWACKIEGO 3. 4330**

Nowoczesny Instytut pielęgnowania urody

„Kallos” Emmy Allerhandowej Lwów, Kopernika 11, I. p. Tel. 57-50, godziny przyjęć 10-1, 4-7. 5358

RÓŻNE

ZWIĄZEK ARTYSTÓW

Batoiego 12, urządza Kurs malarstwa i rysunków. — Zgłoszenia we wtorki, czwartki, soboty o godz. 6. 5390

ZARZĄD

Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników zawiadamia, że doroczne walne zebranie odbędzie się 14 listopada 1931 o godz. 9-tej wieczorem w sali Tow. Aptekarskiego Lwów, ul. Mikołaja 15. 5325

WYTŁACZAM

desenie na płaszczach pluszowych nawet starych, zniszczonych odświeżam, prze-rabiam, M. Wolańska, Lwów, ul. Sobieskie-go 12, Tel. 17-04. 4879

KREM KOSMEO,

dla suchej cery jedynie skuteczny, masaż, barwienie brwi. Kosmeo, Mikołaja 7 5288

WYTWÓRNIĄ

abażurów artystycznych „Janina” Lwów, Kościuski 16. Telefon 11-44. 4741

Rohatyński Piotr Lwów, ul. Kurkowa 2, tel. 39-92, wykonuje wszelkie roboty w zakresie kaflarstwa wchodzące 5297

Szwajcarska firma

poszukuje dostawców — pierwszorzędnej —

Wędzonej wieprzowiny

wszystkich gatunków 5377

ZAPOTRZĘDOWANIE NA WIELKIE ILOŚCI.

Natychmiastowe oferty pod A 7335 G do „Publicitas” Zürich.

MEBLE sypialnie, jadalnie, salony, biurowe, kuchenne, solidnie wykonane poleca **MIEJSKA WYSTAWA** Lwów, Plac Hallki 10. (w podwórzu)

MASZYNY DO SZYCIA

SINGER-KAYSER na dogodne spłaty.

NAPRAWA MASZYN

JULIAN ŁOMAGA Lwów, Wąłowa 11, telef. 26-70.



ANGIELSKI ZAKŁAD KRAWIECKI **J. PIRKOWSKI i Ska** Lwów, ul. SĄDOWA 1. 5. naprzeciw Domu Katolickiego

wykonuje **wykwintną garderobę męską i damską** z własnych i powierzonych materiałów. 5292

Za gotówkę i na raty.

Otomany od zł. 55, kanapki 50, 3 poduszki z trawy 25, 3 poduszki włosienne 65, siatki 28. Łóżka składane, tapczany itp. poleca

E. Korenblit

Lwów, Brajerowska 4. 5204

W podróży

w hotelach, czyteiniach, księgarniach dworcowych itp. należy żądać

SŁOWO POLSKIE

BILETY WIZYTOWE

wykonuje najtaniej od zł. 2.50

DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO Lwów, ULICA ZIMOROWICZA L. 15.

Czytajcie „Słowo Polskie”